

Dalsze dezercje z armii sajgońskiej

Amerykański rzecznik woj-skowy zakomunikował w Saj-gonie, że podczas czterogodzinnej walki, jaką w pobliżu Bu Prang stoczyli żołnierze amerykańscy z partyzantami, zginęło czterech Amerykanów, a ośmiu zostało rannych. Walka toczyła się od późnego popołudnia aż do zmierzchu. Od działły amerykańskie wspierały samoloty, śmigłowce i artyleria. Dowództwo amerykańskie wysłało tam również bombowce „B-52”, które zrzucały na pobliską dżunglę ponad 500 ton bomb.

Agencja Wyzwolenie donosi, że 16 listopada cały pluton wojsk sajgońskich przeszedł w prowincji Ca Mau wraz z bronią na stronę sił patriotycznych. Agencja podaje, że od 7 do 26 listopada przeszło na stronę armii wywołanej ponad tysiąc żołnierzy wojsk reżimowych.

PAP

Polska delegacja w Moskwie



Zgon K. Woroszyłowa

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR ogłosiły komunikat, w którym z głębokim żalem zawiadamiają partię i cały naród radziecki, że w nocy z 2 na 3 grudnia 1969 r. zmarł w wieku 89 lat Kliment Jefremowicz Woroszyłow — członek KPZR od 1903 r. wierny uczeń i towarzysz broni W. I. Lenina, jeden z aktywnych budowniczych sił zbrojnych ZSRR, wybitny dowódca oraz działacz partyjny i państwowy, członek KC KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, Bohater Pracy Socjalistycznej.

✱

Utworzona została komisja rządowa, która zajmie się zorganizowaniem pogrzebu K. Woroszyłowa, z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornym na czele. W skład komisji wchodzi: M. Susłow, W. Głyszyn, I. Kapitanow, marszałkowie A. Greczkow i S. Budionny oraz A. Gorkin.

K. Woroszyłow zostanie pochowany na Placu Czerwonym w Moskwie przy murze krematorskim. (PAP)

Depesza z Polski

W związku ze zgonem Klimenta Woroszyłowa, Marszałka Związku Radzieckiego, członek Komitetu Centralnego KPZR, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, najwyższe władze partyjne i państwowe Polski wysłały kondolencje do KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR. W depeszy KC PZPR, Rady Państwa oraz Rady Ministrów PRL czytamy: towarzyszu Woroszyłowie pozostanie w pamięci narodu polskiego ja ko nieustraszonego bojownika za sprawę socjalizmu, bohaterski dowódca Armii Czerwonej z okresu wojny domowej i wybitny organizator radzieckich sił zbrojnych, jeden z czołowych działaczy partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego, wielki internacjonalista i przyjaciel narodu polskiego. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK

4
GRUDNIA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 288 (8023)
Cena 50 gr

25 „Barburka” w Polsce Ludowej

M. Spychalski i R. Strzelecki na centralnej akademii w Zabrzu

W środę, w przeddzień 25-tej w Polsce Ludowej „Barburki” — dorocznego górniczego święta półmilionowej rzeszy pracowników polskiego górnictwa, wydobywającej z głębi naszej ziemi cenne minerały — w całym kraju odbyły się dziesiątki okolicznościowych uroczystości i imprez. Największe z nich obchodzono w głównej „bazie” wydobywczej — na Górnym Śląsku, a najważniejszym ich akcentem była centralna akademii w Zabrzu.

W ramach uroczystości przez kazana zostanie w czwartek — w Rybnickim Okręgu Węglowym — nowa kopalnia węgla koksującego „Zofiówka”.

Na „barburkowe” obchody przybyli do woj. katowickiego przedstawiciele najwyższych władz centralnych z członkiem Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczącym Rady Państwa, Marszałkiem Polski — Marianem Spychalskim i sekretarzem KC partii — Ryszardem Strzeleckim.

Do pociągu, którym jechali dostojni goście, wsiadli w Częstochowie gospodarze województwa i resortu: Członek Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR — Edward Gierek, członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN — Jerzy Ziętek oraz minister Górnictwa i Energetyki — Jan Mitrega.

Natychmiast po powitaniu na dworcu, goście oraz gospodarze województwa udali się do katowickiej huty „Ferrum” gdzie odbyła się uroczystość, związana z uruchomieniem na 4 miesiące przed terminem nie zwykłe ważnego dla polskiej metalurgii obiektu — Wydziału Rur Spiralnie Spawanych.

Z kolei goście oraz gospodarze województwa wzięli udział w centralnej akademii w Zabrzu.

Na uroczystości przybyli także delegację: Komunistycznej Partii Ukrainy z Doniecka i Komunistycznej Partii Francji z Pas de Calais. Obecni są: wiceminister górnictwa CSRS — Józef Odvarek oraz konsul ge-

neralny ZSRR w Krakowie — Władimir Niestierowicz.

Akademii otworzył przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — Michał Specjał. Przypomniał on pokrótce dorobek polskich górników, ich wkład w budowę nowej Polski. Z kolei odczytał on list I sekretarza KC PZPR do górników. Zebrani przyjęli go gorącymi oklaskami.

Po odczytaniu listu M. Specjał prosi przewodniczącego Rady Państwa o zabranie głosu. Jego przemówienie zebrani przyjmują gorącymi oklaskami. (Skrót przemówienia drukujemy na str. 2).

Następnie o dorobku polskiego górnictwa w minionym ćwierćwieczu, jego bieżącej pracy i nowych zadaniach mówił minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega.

Następnie przewodniczący czyta długą listę nazwisk szczególnie zasłużonych w górnictwie zawodzie, którym Rada

Dokończenie na str. 2

Szansa rolnictwa w umiejętności dobrego gospodarowania

Drugi dzień narady sekretarzy komitetów gromadzkich PZPR

Wczoraj w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu zakończyła się dwudniowa narada sekretarzy komitetów gromadzkich PZPR. Po dyskusji w grupach i spotkaniu z członkami Egzekutywy KW PZPR I sekretarz KW Kazimierz Barcikowski odpowiedział na pytania zadane przez przybyłych sekretarzy.

W pierwszej części wystąpienia, odpowiadając na pytania, K. Barcikowski poruszył pewne problemy polityki międzynarodowej, sytuacji polski w świecie i handlu zagranicznego oraz omówił niektóre zagadnienia państw obozu socjalistycznego.

Odpowiadając na pytania dotyczące problemów rolnictwa, K. Barcikowski skrytykował m. in. niewłaściwy stosunek użytkowników wiejskich do maszyn rolniczych, zwłaszcza ciągników — co powoduje przyspieszone zużycie części zamiennych, a w konsekwencji ich brak i podwyżkę cen części. Wskazywał na brak kultury w eksploatacji maszyn, na brak poczucia odpowiedzialności. Szansa rolnictwa, mówił K. Barcikowski, jest przede wszystkim w umiejętności dobrego gospodarowania

nia i w rzetelnej pracy. K. Barcikowski podkreślił, że w tężoną praca w rolnictwie ma dzisiaj pierwszorzędne znaczenie polityczne. W związku z tym należy na wsi uruchomić wszystkie siły będące do dyspozycji komitetów gromadzkich PZPR: służbę rolną, kółka rolnicze, GS, gromadzkie rady, podstawowe organizacje partyjne, ZSL, rolników — aktywistów. Trzeba stawiać wysokie wymagania, do pilnować wypełniania obowiązków, nieustannie kontaktować się z rolnikami, możliwie najlepiej poznać sytuację gospodarki rolnej w danej gromadzie. Jakiegokolwiek przejawy bierności i zaniedbań są społecznym złem nie do wybaczenia. Na zakończenie mówca stwierdził, że podstawowe warunki rozwoju gospodarki rolnej zostały zabezpieczone i już od wszystkich pracowników rolnictwa zależy, jak te warunki zostaną wykorzystane. (mb)

Napaść izraelska na Liban

Agencja MEN donosi z Bejrutu, że w środę rano izraelskie siły zbrojne atakowały przez dwie godziny okręg południowo-libański El-Arkub.

Lotnictwo izraelskie zrzucało desant spadochroniarzy na zachodnie zbocza Góry Hermon w rejonie dwóch tamtejszych wiosek w południowo-wschodniej części Libanu. Uprowadzono izraelskich ostrzeleńców z dział artylerii. Wymiana strzałów trwała dwie i pół godziny. Następnie agresorzy musieli wycofać się na własne terytorium. (PAP)

List W. Gomułki do górników polskich

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji święta górniczej pracy, które w roku bieżącym obchodzimy po raz dwudziesty piąty w Polsce Ludowej, nie mogąc uczestniczyć osobiście w waszych uroczystościach, tą drogą przekazuję wam gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia.

W ciągu tych dwudziestu pięciu lat górnicy stanowili zawsze czołowy oddział polskiej klasy robotniczej. Byli w pierwszych szeregach na froncie odbudowy kraju, w pracy nad jego rozbudową i w walce o sprawiedliwy ustój społeczny. Ofiarnością i trudem w swej codziennej pracy wykuwali fundament siły i pomyślności rozwoju naszego kraju. Wieloletnią armia górnictwa dobrze zasłużyła się naszej socjalistycznej Ojczyźnie.

Pozwólcie więc, że w dniu waszego uroczystego święta w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu własnym złożę wszystkim górnikom serdeczne podziękowania za ofiarny i owocny trud, za wybitny wkład w dzieło rozwoju Polski.

Jednocześnie pragnę wyrazić przekonanie, że wy, towarzysze górnicy świadomi swej ogromnej roli w całokształcie gospodarki na rodowej nadal będziecie wykonywać z honorem wszystkie zadania, jakie stawia przed wami kierownictwo państwa — nasza partia.

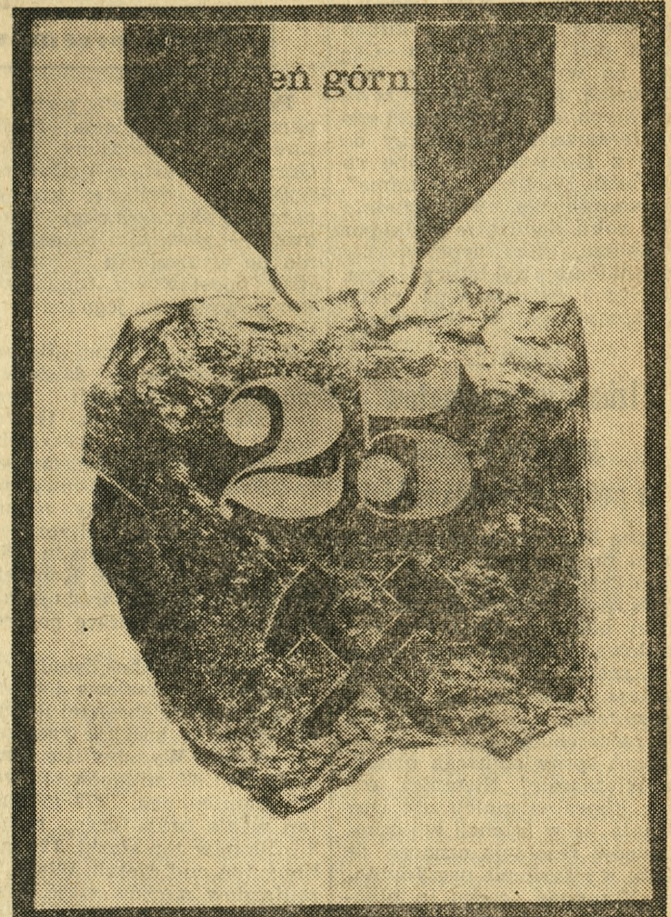
W dniu jubileuszowej „Barburki” polskiego górnictwa życzę wszystkim załogom i budowniczym nowych kopalń, pracownikom zaplecza naukowo-technicznego, pracownikom uczelni i szkół górniczych dalszych sukcesów i jak największych osiągnięć.

Zyczę wam wszystkim, Drodzy Towarzysze Górnicy oraz waszym rodzinom pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Goście niemieccy u J. Szydłaka

Z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak przyjął 3 grudnia br. 5-osobową grupę roboczą KC SED, która w dniach 26. 11—3. 12. br., na zaproszenie KC PZPR, przebywała na terenie naszego kraju. Delegacja, której przewodniczył z-ca kierownika Wydziału Propagandy KC SED K. Guebler, zapoznała się z podstawowymi problemami pracy ideowo-politycznej PZPR. (PAP)

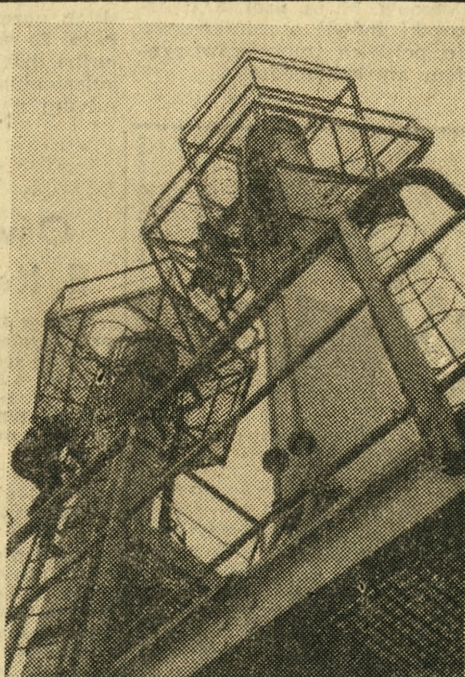
Na Dzień Górnika



Górnicy gazu ziemnego

Na Rzeszowszczyźnie Święto Górnika obchodzą pracownicy licznych tutaj kopalni gazu ziemnego. Na zdjęciu: odsiarczalnica gazu w kopalni Lubaczów

CAF
— Kwiatkowski



Nowy satelita

W Związku Radzieckim wypuszczono kolejnego sztucznego satelitę — „Kosmos-313”. Urządzenia satelity pracują normalnie.

Święto kubańskich sił zbrojnych

2 grudnia, w XIII rocznicę lądowania powstańców kubańskich pod wodzą Fidela Castro na wybrzeżu Kuby, kraj obchodził święto swych rewolucyjnych sił zbrojnych. Lądowanie powstańców, którzy do tarli z Meksyku na Kubę na pokładzie jachtu „Granma”, zapoczątkowało w grudniu 1956 roku dwuletnie walki partyzanckie, które doprowadziły do obalenia dyktatury gen. Batisty i ustanowienia rządu rewolucyjnego w Hawanie. PAP

Izba Reprezentantów poparła Nixona w polityce wietnamskiej

Izba Reprezentantów 333 głosami przeciwko 55 uchwałała rezolucję na rzecz wietnamskiej polityki Nixona. Zasadniczy punkt rezolucji jest sformułowany ogólnikowo i nieco dwuznacznie: „Izba Reprezentantów stwierdza, że popiera prezydenta w jego wysiłkach na rzecz osiągnięcia drogą rokowań sprawiedliwego pokoju w Wietnamie”. Niemniej jednak liberalna mniejszość izby uznała, że w intencji wnioskodawców rezolucja oznacza de facto wystawienie prezydentowi Nixonowi „czeku in blanco”. Inny, dodany w ostatniej chwili punkt nie napotkał sprzeciwu. Zawierał on apel o traktowanie amerykańskich jeńców wojennych zgodnie z konwencją genewską z roku 1949. (PAP)

Noakowski szklanego ekranu

Rozmowa z prof. Wiktorem Zinem

Jak to możliwe, iż udało się zebrać rysunki i szkice ze wszystkich programów. Ponoć już w 5 minut po programie nie ma ani jednego?

Prof. Zin śmieje się. Fakt. Rozbierają je — mówi — kole dzy — dziennikarze, operatorzy kamer, proszą o nie nawet strażnicy, którzy ponoć tak ustalają sobie dyżury w studio, aby żaden z nich nie był pokrzywdzony i na każdego wypadła niedziela, w której idzie odcinek „Piórkiem i węglem”. Kiedyś zdarzyło mi się, iż dzwoniło z Warszawy, aby zabezpieczyć rysunki z programu poświęconego architektu-rze wnętrz pałacowych. Niestety, nim przełączono tę rozmowę z centrali na studio, po rysunkach nie było ani śladu... A więc?

W większości rekonstrukcje. Mam teksty, nagrane programy. W oparciu o nie odtworzyłem większość materiału ilustracyjnego.

Nazywają Pana, Profesorze, Noakowski szklanego ekranu.

Jest pan nader uprzejmy. Noakowski osiągnął szczyty. Ja jestem tylko jego uczniem. Zarzucają panu niektórzy wy-szkolcom, krytykują za podejmo-wanie tematów, które nie związane są sensu stricte z pana specjal-nością — architekturą?

Oczwiescie w NRF

Uniewinnienie zbrodniarza

Jak informował w środę dziennik „Frankfurter Rundschau”, federalny trybunał są-dowy w Karlsruhe uniewinnił we wtorek byłego Sturm-fuehrera SS Oskara Josefa Christa od zarzutu popełnie-nia zbrodni wojennych.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że jako członek batalionu 314 policji SS zamordował on własnoręcznie na Ukrainie co najmniej 6 osób cywilnych. Christ pracował po wojnie, w policji porządkowej w Wiesbaden. (PAP)

Pożar w domu starców w Kanadzie

W Notre Dame du Lac, 190 km na północny zachód od Quebec (Kanada) spłonął we wtorek rano dom emerytów, w którym prze-bywało 59 osób. Do chwili obecnej los 55 osób jest nieznany. W pensjonacie znajdowało się 17 inwalidów przyłożonych do poru-szenia się. (PAP)

Dziś w serwisie informacyjnym porucznik Olgierd Białewicz

2 GŁOS WIELKOPOLSKI / 4 XII 1969 Nr 288 (8023)

Marian Spychalski do górników

Skrót przemówienia na uroczystościach barburkowych

Po raz dwudziesty piąty w okresie ćwierćwiecza Polski Ludowej obchodzimy Dzień Górnika. Twardym i ofiarnym wysiłkiem daliśmy krajowi ogromne skarby naszej ziemi, które — zwłaszcza bezpośrednio po wyzwoleniu — stano-wiły podstawowy fundament odbudowy kraju, jego industria-lizacji i rozwoju.

Z okazji tegorocznej „Barburki” uczestnikom dzisiejszej uroczystej akademii oraz wszystkim górnikom, techni-kom i inżynierom, wszystkim pracownikom tego podstawowe-go działu naszej narodowej gos-podarki przekazujemy od na-czelnych władz politycznych, od Rady Państwa, rządu PRL i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — naj-serdeczniejsze, gorące pozdro-wienia.

W wielki dorobek dwudziesto-pięcioletnia, w budowę dobrobytu, siły i mocy obronnej Rzeczypospolitej wnieśliście wasz godny wkład. Wydobylście dwa miliardy, 360 milionów ton wę-gla kamiennego, 272 miliony ton węgla brunatnego, ponad 5 milionów ton siarki, 124 mi-liony ton rud metali, blisko 20 miliardów metrów sześć. gazu ziemnego oraz dziesiątki milio-nów ton innych kopalni tak niezbędnych naszej szybko roz-wijającej się gospodarce naro-dowej.

Z trudu waszych rąk kraj uzwyskiwał i w dalszym ciągu

w niemalym stopniu uzyskuje niezbędne dewizy na inwestycje przeobrażające oblicze Pol-ski Ludowej, na import ma-szyn, urządzeń, brakujących nam surowców. O wielkości tego wysiłku świadczy dostar-czenie na eksport pół miliarda ton węgla kamiennego. Doszło do tego ostatnio jeszcze trzy i pół miliona ton wyeksportowa-nej siarki.

Równie chlubne są wyniki osiągnięte i przewidywane w roku bieżącym. Raduje się z nich całe nasze społeczeństwo. Ze szczególnym uznaniem powi-tać należy i pogratulować suk-cesu załogom kopalń węgla kamiennego. Wydobycie, mimo niemałych trudności, 135 milio-nów ton węgla, ma wielkie zna-czenie dla kraju.

Osiągnięcia nie powinny jed-nak uspokajać, przeciwnie — zachęcać do uporczywych po-szukiwań wszystkich istnieją-cych jeszcze rezerw, bardziej efektywnych metod organizacji pracy, pełnego wykorzystania nowoczesnej technologii i szyb-kiego wdrażania wszystkich zdobyczy postępu techniczne-go, polepszenia ekonomicznych wskaźników, obniżenia kosz-tów wydobycia, dalszego us-prawnienia gospodarki materia-łowej.

Pozwólcie — powiedział na za-kończenie Marian Spychalski wyrazić wielką radość z możli-wości spotkania się z wami na tym pięknym, wspólnym dla nas wszystkich święcie. Pozwól-cie, że przekażę gorące, serdecz-ne życzenia całej ogromnej bra-ci górniczej — wszystkim, którzy wykonują tę tak wyso-ko cenioną w naszym społe-czeństwie pracę dla dobra Pol-ski, którzy przyczynili się do tego, że stała się ona krajem o niemałej wadze wśród brat-nich krajów socjalizmu i wno-si swój godny wkład we współ-ną naszą sprawę.

Niechaj waszemu powodze-niu i szczęściu osobistemu to-warzyszą nowe osiągnięcia w

pracy zawodowej. Niechaj wasi bliscy cieszą się zawsze najlep-szym zdrowiem i wszelką po-mysłowością. Niech wasz rzetel-ny, ofiarny trud rozświeca na cały świat imię polskiego gór-nictwa, niech nadal przynosi pożytek Ojczyźnie, niech do-brze służy narodowi i ogólno-ludzkiej sprawie socjalizmu, postępu, pokoju. (PAP)

Uroczystości barburkowe

Dokończenie ze str. 1

Państwa PRL nadała najbar-dziej zaszczytne wyróżnienie — tytuł „Zasłużonego Górnika Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-wej”. Aktu dekoracji dokonu-je M. Spychalski.

W imieniu odznaczonych za zaszczytne wyróżnienie podję-kował inż. Józef Siwek — kie-rownik robót górniczych ko-palni „Kleofas”. Zapewnił on,

Polsko-radzieckie rozmowy turystyczne

3 bm. zakończyły się w War-szawie rozmowy polsko-ra-dzieckie w sprawie uregulowa-nia dewizowego ruchu oso-bowego między Polską a ZSRR. Delegacji polskiej przewodni-czył J. Roszak, dyrektor de-partamentu konsularnego MSZ, radzieckiej N. Molia-kow, szef zarządu konsular-nego MSZ.

W trakcie spotkania dokona-no wszechstronnej analizy in-teresujących obie strony za-gadnień, przy uwzględnieniu potrzeb i możliwości w zakre-sie zwiększenia ruchu tury-stycznego między obu kraja-mi.

W najbliższym czasie ocze-kuje się podpisania odpowied-niej umowy. (PAP)

W Nowym Jorku

Spotkanie handlowców polskich i amerykańskich

2 bm. w Nowym Jorku odbyła się z inicjatywy najwięk-szej w stanach ogólnokrajowej organizacji gospodarczej „American Management Association” i przy współudziale biura radcy ekonomicznego Ambasady PRL w Waszyngto-nie i biura radcy handlowego PRL w Nowym Jorku jedno-dniowa konferencja informacyjna w sprawie handlu z Pol-ską.

Celem wzięcia udziału w o-bradach z kraju przybyła do USA delegacja polskich ekono-mistów i handlowców z głównym doradcą ekonomicz-nym min. handlu zagranicze-go prof. dr S. Raczkowskim na czele.

Konferencja wywołała szero-kie zainteresowanie w kołach gospodarczych USA o czym świadczy fakt, że szereg naj-większych wytwórców koncer-nów, banków i zrzeszeń han-dlowych przysłało na obrady swoich przedstawicieli. Ze-brani przedstawiciele kół go-spodarczych Stanów Zjedno-czonych wysłuchali szeregu informacji przedłożonych przez polskich ekonomistów i han-dlowców. M. in. prof. S. Raczkowski mówił o zainteresowa-niu polskich importerów ryn-kiem amerykańskim.

Jak poinformowali polscy eksperci uczestników konferen-cji, nasz kraj zainteresowany jest zakupami nowoczesnych maszyn i urządzeń dla przemy-słu maszynowego, elektrotech-nicznego, elektronicznego. Na-leży jednak usunąć hamulce krepujące naszych importe-rów z USA. Warunki jakie przy zakupie urządzeń ofiaro-wują amerykańscy dostawcy są na ogół mniej korzystne od warunków stawianych przez dostawców z Europy zachod-niej. Poważną przeszkodą są amerykańskie przepisy nakła-dające embargo na szereg to-warów, sprzedawanych za-granicznym odbiorcom.

Z wypowiedzi amerykań-skich uczestników obrad wyni-kało, że są oni również jak najbardziej zainteresowani zniszczeniem tych przeszkód w handlu z naszym krajem.

PAP

Oświadczenie E. Kennedy'ego

Senator Edward Kennedy, który przewodniczy senackiej podko-misji do spraw uchodźców, oświ-ądził we wtorek, iż obtrzymał wieść o ofiar wśród ludności cy-wilnej Wietnamu Południowego obciąża wojska amerykańskie i sajońskie. Powołując się na re-zultaty badań podkomisji oświ-ądził on, iż od roku 1965 do chwili obecnej poniosło śmierć ok. 300 tys. osób cywilnych, których znaczna większość zginęła w wy-niku działań podejmowanych przez reżimowe i amerykańskie wojska. Zapytany co sądzi na temat masakry na mieszkańcach wioski My Lai, Kennedy odpo-wiedział, iż „tak jak wszyscy Amerykanie jestem głęboko tym wstrząśnięty”. (PAP)

Wojewódzki zjazd delegatów PCK

Wczoraj odbył się w Poznaniu VI wojewódzki zjazd de-legatów PCK, który — w 50-lecie istnienia tej organizacji — podsumował jej ofiarną działalność w służbie społeczeń-stwa, za okres minionych czterech lat. W obradach uczest-niczył sekretarz KW PZPR — Czesław Kończal oraz prezes Zarządu Głównego PCK dr I. Domańska.

W ostatnim czasie nastąpił poważny rozwój wielkopolskiej organizacji PCK: w szeregi jej wstąpiło do tej pory 335 174 mieszkańców Wielkopolski, co oznacza, że niemal co 8 Wiel-kopolanin jest członkiem PCK. Szczególnie znaczny rozwój or-ganizacji notuje się na tere-nie szkół: obecnie mamy w

Poznaniu i województwie 2 332 szkolne koła, zrzeszają-ce 189 907 członków.

Ostatni okres charakteryzuje się również wzbogaceniem form pracy PCK. Do najwa-żniejszych należą: szerzenie oświaty sanitarnej przez róż-nego typu szkolenia, konkur-sy itd. — zwłaszcza na wsi, popularyzowanie krwiodawst-wa honorowego, działalność so-cjalna, wyrażająca się organi-zowaniem opieki domowej dla ludzi chorych i samotnych, wreszcie wyrabianie poczucia solidarności, przyjaźni, huma-nitaryzmu wśród młodzieży.

W uznaniu zasług wielkopol-skiej organizacji PCK — jako najlepszej w kraju — ZG PCK przyznał jej Odznakę Ho-norową PCK I stopnia, którą udekorowała nasz sztandar dr Domańska.

Proponując przechodni zdo-był przodujący Oddział Powia-towy w Nowym Tomyślu. Na zjeździe wybrano nowy 25-o-sobowy Zarząd Wojewódzki, którego prezesem został po-nowownie dr B. Krajnik, sekre-tarzem zaś — również po raz wtóry D. Łapiński. (wch)

Udział TPPR

w obchodach leninowskich

W środę odbyło się w War-szawie plenarne posiedzenie ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęco-ne udziałowi TPPR w obcho-dach 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Zagajając obrady C. Wy-cech przypomniał, iż leninow-ska idea przyjaźni legła po wyzwoleniu naszego kraju u podstaw wzajemnych stosun-ków polsko-radzieckich.

Naród nasz zawsze pamię-tać będzie o związkach, jakie łączyły wodza zwycięskiej Re-wolucji Październikowej z pol-ską klasą robotniczą, o stosun-ku Lenina do sprawy Polski i polskiego ruchu rewolucyj-nego.

Referat wygłosił wiceprze-wodniczący ZG TPPR — Fer-dynand Herok. Przedstawił on bogaty program obchodów, ja-ki przygotowało i realizuje To-warzystwo. Uchwała ostatnie-go Plenum KC PZPR — przy-pomniał F. Herok — stwier-dza m. in., że przygotowania do tej rocznicy stały się udział-em całego naszego narodu; zrodziły też ogromną falę ak-tywności zarówno w pracy produkcyjnej jak i w życiu społeczno-politycznym. TPPR wspólnie z innymi organiza-cjami planuje szereg wystaw, odczytów, pokazów filmo-wych, spotkań, konkursów i festiwali poświęconych Leni-nowi. Wspólnie z Domem Kul-tury Radzieckiej przygotowane są wystawy grafiki i ry-sunków, m. in. ekspozycja „Lenin w grafice” oraz wysta-wa prac Tadeusza Michaluka przedstawiająca „Pejzaż i archi-tekturę Leningradu” — mia-sta Lenina. (PAP)

Pół-DELEGACJA

Premier szuka żony

W przemówieniu noworocz-nym w styczniu br., pozostają-cy w kawalerskim stanie pre-mier Kanady — Pierre Elie-Trudeau poskarżył się przed narodem, że rok 1968 przeszedł jako obok niego. Tęgo roku, zapewnił, zmierzwił tym obrotem sprawy stuchaczy. „Z pewnością bede starał się pod-jąć inicjatywę”. Aby w no-wym roku móc wykazać się ta inicjatywą, premier kilka swych ostatnich weekendów spędził w Nowym Jorku, gdzie — jak donosi plotkująca pra-sa — spotykał się ze znaną amerykańską piosenkarką Bar-barą Streisand.

Były więc dancing i kolacje w wykwintnych lokalach. Bar-barę i Pierre'a widziano m. in. na występach polskiego teatru Grotowskiego. Spędził także kilka wieczorów w klubach z niecznych, swingując wespół z innymi gośćmi na parkiecie. Flirt premiera wywołał sen-sację w Ameryce. Pisma typu „Playboy” zapytywały w trzy szpaltowych tytułach: „czym to się zakończy?” Sam pre-mier zachował jednak całkow-ita dyskrecję. Kiedy w jednym z nocnych lokali nazbyt wścib-ski reporter zadał mu to py-tanie, premier zwrócił się do przydzielonej mu w USA o-chrony osobistej: „aresztujcie tego człowieka”. (jw)



HUMOR I SATYRA

W otoczeniu głównego konstruktora

15 maja 1960 r. świat dowiedział się o nowym, dzieckim eksperymencie kosmicznym. Na orbitę okołoziemską wprowadzony został pierwszy statek kosmiczny. W tej nazwie kryła się już zapowiedź przyszłego lotu załogowego. Właśnie wówczas w maju 1960 r. Związek Radziecki przeprowadził pierwszy kosmiczny eksperyment związany bezpośrednio z realizacją programu wysłania człowieka w Kosmos.

Ostatnio w Związku Radzieckim ukazało się szereg pozycji wydawniczych, które podają bliższe, często zupełnie nowe, szczegóły dotyczące pierwszego okresu ery kosmicznej zapoczątkowanego właśnie przez Kraj Rad. Można tu wymienić zwłaszcza książkę A. Romanowa „Konstruktor pojazdów kosmicznych” mówiącą o głównym konstruktorze Siergieju Korolewie oraz wspomnienia jednego z czołowych realizatorów radzieckiego programu kosmicznego inżyniera Aleksieja Iwanowa. „Cztery pierwsze stopnie”. Na podstawie tych i innych materiałów opracowałem niniejszy artykuł stanowiący relację o wydarzeniach poprzedzających bezpośrednio lot Jurija Gagarina.

Czy lot orbitalny?

Najpierw fakt, który świadczy jak w szybkim tempie rozwijał się radziecki program kosmiczny. Decyzja o wysłaniu w Kosmos pierwszego człowieka zapadła dopiero w roku 1960 chociaż oczywiście już pierwsze radzieckie eksperymenty w przestrzeni kosmicznej przygotowały dla niej grunt. Postanowienie o realizacji programu „Wostok” poprzedziła długa, zacięta dyskusja w radzieckim środowisku nauko-wo-technicznym. Byli zwolennicy poglądu, aby wyprawę na orbitę poprzedzić lotem suborbitalnym, balistycznym trwającym 15 — 20 minut, w czasie którego kosmonauta w ciągu kilku minut będzie miał okazję zetknąć się ze stanem nieważkości. Podobne stanowisko reprezentowali wybitni radzieccy uczeni, w tym najbliżsi współpracownicy S. Korolewa. Jedynie upór i logika propozycji głównego konstruktora sprawiły, że przyjęto spośród szeregu innych wersji najodważniejszą lotu orbitalnego.

Siergiej Korolew zreferował plan wstępny w Komitecie Centralnym KPZR i najwyższe władze partyjne zobowiązały kolektyw kierujący realizacją radzieckiego programu kosmicznego do jak najszybszego przedstawienia ostatecznego projektu pierwszej w historii ludzkości wyprawy człowieka w Kosmos. Przypominamy, że w momencie kiedy podjęta została decyzja rozpoczęcia lotów załogowych radziecka kosmonautyka miała już na swoim koncie takie osiągnięcia jak wystrzelenie trzech kolejnych sztucznych satelitów Ziemi oraz „Łuny-1”, „Łuny-2” i „Łuny-3”. „Łuna-1” była pierwszym skonstruowanym przez człowieka aparatem, który osiągnął drugą szybkość kosmiczną, „Łuna-2” pierwszym autonomicznym, który osiągnął Księżyc, a „Łuna-3” dostarczyła na Ziemię pierwsze zdjęcie niewidzialnej strony Księżyca.

Sukcesy i niepowodzenia

Jak można wywnioskować z opublikowanych ostatnio materiałów, prototyp pierwszego pojazdu kosmicznego — ten, który wystartował w dniu 15 maja 1960 został zaprojektowany i zbudowany w rekordowo krótkim czasie liczącym na miesiąc. Zawierał on już większość podstawowych rozwiązań, które spotykamy później w „Wostoku” — Gagarina. W odróżnieniu jednak od następnych egzemplarzy serii, pierwszy statek kosmiczny — sputnik nie był wyposażony w warstwę izolacji chroniącej go przed spłonieniem przy wchodzeniu w gęstą warstwę atmosfery. Ponieważ chodziło o pierwsze próby z silnikiem, hamującym obawiano się, że przy próbie sprowadzenia

ciężkiego pojazdu na Ziemię mógłby on wylądować w nieprzewidywanym miejscu. Stąd zdecydowano, że statek powinien spłonąć w atmosferze.

Aby zdać sobie sprawę z tego, czym były już pierwsze pojazdy kosmiczne, podam, że na statku-sputniku pracowało 241 lamp elektrycznych, ponad 6000 tranzystorów, 56 silników elektrycznych, około 800 przełączników i przelazników elektrycznych. Przybory i mechanizmy były połączone ze sobą kablami o łącznej długości 15 kilometrów...

Ale próba z dnia 15 maja nie zakończyła się pełnym sukcesem. Na skutek złej pracy systemu orientacji statku silnik hamujący zaczął działać przy innym niż założono położeniu sputnika i w rezultacie statek zamiast zejść w niższe warstwy atmosfery — przyspieszył i przeszedł na nową, bardziej oddaloną od ziemi orbitę. Ostatecznie nie pierwszy statek-sputnik, któremu uczeni zaplanowali życie na trzy zaledwie doby, dzięki owej „ucieczce” egzystował w Kosmosie lata i doczekał się startów pilotowanych statków z tej serii. Uczeni wyjaśnili powody niesprawności systemu orientacji statku i opracowali nowe rozwiązania.

Strielka i Biełka

Następne statki-sputniki po winny już powracać na Ziemię. W dniu 19 sierpnia wystartował drugi statek-sputnik z psami Strielką i Biełką na pokładzie oraz szeregiem instrumentów naukowych.

Właśnie w związku z jednym z tych instrumentów — zespołem do badania cząstek kosmicznych, skonstruowanym przez znanego radzieckiego fizyka Lidie Kurnosową, powstały w ostatniej chwili nieprzewidziane kłopoty. „Rzecz w tym — wspomina inż. Iwanow, że kiedy w hali montażowej zostało wszystko (na sputniku-ZR) ustawione i kolej doszła do tego zespołu Lidia Wasiliewna spokojnie oświadczyła, że jeśli się go ustawi obecnie a nie przed startem (a montowano go w prawie niedostępnym miejscu pojazdu i ustawianie zespołu przyrzędów tuż przed startem na wyrzutni nigdy nie było planowane) to on albo tuż w hali montażowej albo trochę później, w czasie startu, może wybuchnąć.

Ta żelazna kobieta logika została przyjęta najpierw w buchem homeryckiego śmiechu, a później niezgorszym w buchem kolektywnej złości.

Dokończenie na str. 4
ZDZISŁAW ROMANOWSKI

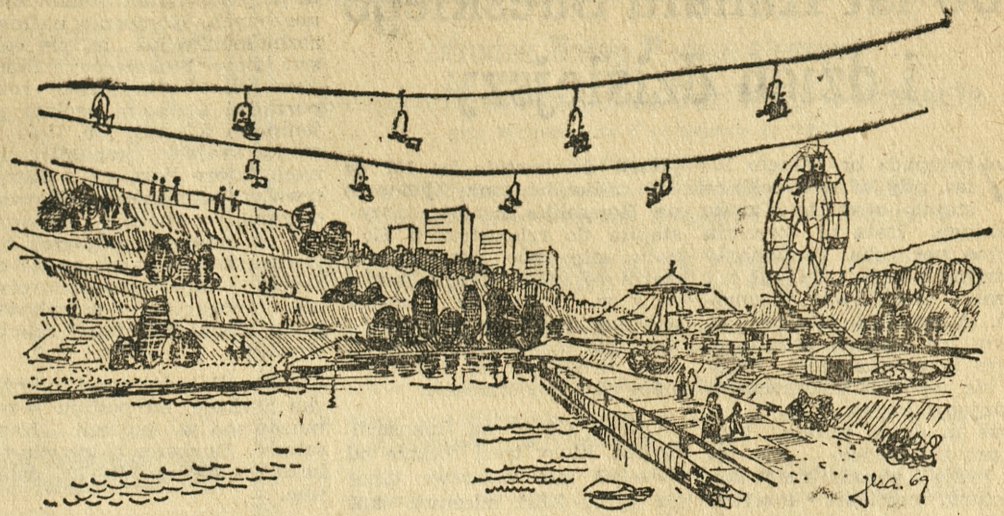
Tradycje wielkopolskiego górnictwa węglowego nie są tak stare jak śląskie, chociaż węgiel brunatny znano tu od dość dawna. Eksploatowano go systemem gospodarczym, odkrywki jednak wnet porzucano, zalewała je woda. W 1934 r. natrafiono na węgiel brunatny w odległości 3 km od Konina, ale ówczesna koniunktura nie sprzyjała rozwojowi tego typu kopalnictwa.

Prawie w tym samym czasie zrodziło się w Wielkopolsce „białe górnictwo”, solne. W 1937 r. w Wapnie powstała kopalnia soli kamiennej. Mała wioska w okresie powojennym, przekształciła się obecnie w duże osiedle przemysłowe dostarczające krajowi około 950 tys. ton soli rocznie.

Własna tradycja górnicza zrodziła się w 1945 r. w uporczywej walce ludzi z żywiołem. Było ich wtedy w Koninie kilku. Nie przypadkowych przybyszów, lecz górników z krwi i kości. Miłość do kopalni zrodziła u nich walka o utrzymanie przy życiu opuszczonej przez Niemców i skazanej na zalanie przez wodę odkrywki. Zmagania o uruchomienie lokomobil, by zdobyć energię potrzebną do uruchomienia pomp. Nie trzeba nazwisk i liczb. Spytani o tamte dni odpowiedzieliby, że po prostu spełnili swój górniczy obowiązek. Tak, jak odpowiedzieli bohaterowie słynnej na całą Polskę historii uratowania w 1961 r. cennej koparki przed pocięciem na złom. Nie ma wśród konińskich górników człowieka, który by nie przeżywał tamtych chwil, kiedy to zakupiona za dewizy koparka przeżyła się do tego stopnia, że oparła się górną częścią o przeciwny brzeg wykopu. Wbrew opinii fachowców, cał po cału, podbierali spod niej ziemię, aż zmusił maszynę, by własnym ciężarem wyprostowała się z powrotem.

Tak rodziły się tradycje. Nie ma w nich baśni o strzegącym złóż węgla skarbniku. Są natomiast opowieści o ludziach i maszynach. Tu, podobnie jak w śląskich kopalniach, ucho musi być wyczułone na każdy zgrzyt maszyny, na szmer wody odgródzonej filarem od miejsca, z którego wydobywa się właśnie węgiel, na każde drgnienie zwalowskiego, mogącego się każdej chwili obsunąć. Praca w kopalni odkrywkowej jest równie ciężka i niebezpieczna, jak każda praca górnicza. Wymaga takiej samej czujności i odpowiedzialności za swoje stanowisko pracy i za bezpieczeństwo kolegów. Niebezpieczeństwo stwarza mechanizacja, stwarza żywioł, stwarza warunki atmosferyczne. Pracować zaś trzeba bez względu na pogodę.

Gdyby wymienić wszystkich tych, którzy serce i siły oddali kopalni, lista byłaby nieskończona. Załoga liczy bowiem około 10 tys. osób, pracujących na odkrywkach, w Konińskich Zakładach Naprawczych, w Zakładzie Doświadczalnym Urzędów Górniczych, w Odkrywkowym, gdzie przygotowuje się prototypy urządzeń zmierzających do całkowitej mechanizacji pracy.



Tak będzie wyglądał teren obecnej pokopalnianej niecki. Plan jej zagospodarowania przygotował w czynie społecznym, jako prezent na Dzień Górnika, zespół Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej. Rys. L. Kapczyński

HAŁDY MOGĄ KWITNAĆ

Najlepsi z nich, starzy i doświadczeni górnicy — Roch Szymczak i Stefan Kopaczewski otrzymają dziś Order Sztandaru Pracy II klasy.

Wjeżdżając w okolice Konina trudno nie zauważyć zwałowisk martwej ziemi, na których po kilku dopiero latach zaczynają rosnąć pierwsze trawy i drzewa. Podchodzą one pod sam Konin. Dla sporej grupy koninian tradycją już stał się spacer ulicą Kleczewską, w stronę wysokiej hałdy, z której rozciąga się widok na miasto. Gdy stanąć na najwyższym jej wzniesieniu, u stóp mamy dużą nieckę, około 20 m. głęboką, pozostałość po dawnej odkrywce. Długim językiem wcinają się w nią ogródki działkowe. Po przeciwnej stronie opadające tarasami zbocze. Koninianie mówią: księżycowy krajobraz.

W środowisku górniczym zrodziła się myśl wykorzystania w jakiś sposób tej sztucznie utworzonej niecki na boisko sportowe. Przed kilku miesiącami zwrócili się do Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN oraz Powiatowej Pracowni Urbanistycznej o wskazówki, jak przygotować pod nie teren. Plan realizacyjny, dotyczący ukształtowania mas ziemnych pod przyszły stadion sportowy został już opracowany przez powiatowego architekta — mgr inż. Zbigniewa Łabudę.

Ale i poznańskim architektom „księżycowy krajobraz” Konina nie dawał spokoju. Za kilka lat pod to „haidarium” podejdą wysokościowe osiedla Konin VI. Miasto, liczące około 45 000 mieszkańców, jeszcze wzrośnie. Potrzebne będą miejsca rekreacji, wykraczające poza ogródki działkowe, cieszące się u konińskich górników wielką popularnością. Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna, realizując czyn przed-

zjazdowy i dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej, opracowała kilka projektów szczegółowej zabudowy osiedli na ogólną wartość 240 000 zł. Zespół mgr. inż. arch. Jana Kasińskiego na tegoroczną Barburkę przygotował plan zagospodarowania terenu graniczącego z przyszłym Koninem VI.

Oprócz ogródków działkowych powstanie tu piękny ośrodek rekreacyjny. Miłośnicy kwiatów znajdą okazję do prezentowania swych osiągnięć w specjalnych pawilonach na obszarze tzw. roszarium, amatorzy spaceru — zieleni i ławki. W utworzonej przez wybranie węgla niecce, w miejscu, gdzie są prowadzone prace wyrównujące teren, powstać nie duże boisko sportowe z trybunami opartymi o tarasowane zejście. Północna hałda, zazieleniona pierwszymi drzewami, stwarza dogodne warunki dla zlokalizowania tam kawiarni, sprzed której można będzie drogą powiatową, przy pomocy (drugiego po chorzowskim) wyciągu krzeselkowego, przedostać się ponad zielenią ogródków, taflą jeziora i wielkim kołem wesołego miasteczka — na drugą stronę parku.

Plan, opracowany w oparciu o dokładne badania fizjograficzne, realizujący założenia uchwały Egzekutywy KW PZPR dotyczącej poprawy warunków socjalnych załóg pracowniczych, jest możliwy do wykonania w stosunkowo krótkim czasie.

Na tym projekcie stworzenia Koninowi miejsc rekreacji się nie kończy. Teren po dawnej odkrywce morzysławskiej zostanie zamieniony na park; na wyspie warciańskiej powstanie ośrodek sportowy, łączący dzielnicę starego i nowego Konina.

Zwałowiska, których zagospodarowanie zaprojektowała Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna, to zaledwie cząstka terenów przeznaczonych pod

rekultywację i zagospodarowanie. W ich pobliżu powstanie ładowisko szybowcowe i sanitarne. Gospodarstwo PGR Maliniec przejęło już część gruntów pod uprawę. Poznańscy naukowcy — specje od rolnictwa chcą podjąć badania nad sposobem jak najszybszego i najpełniejszego przywrócenia fizycznych, chemicznych i biologicznych właściwości gleby.

Codzienny trud górnika potrzebny jest nam wszystkim. Dar poznańskich architektów to wyraz wdzięczności za tę właśnie pracę.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Interesujące nowości i wznowienia przygotowała na zbliżającą się „Gwiazdkę” Nasza Księgarnia. Dla dzieci starszych ukazały się m. in.: „Od rzeczy do rzeczy” Wandy Chotomskiej — krótkie, poetyckie opowiadania o przedmiotach codziennego użytku, bogato ilustrowane oraz „Ostatni strzał” Wandy Żółkiewskiej — powieść, której akcja rozgrywa się pod koniec I wojny światowej. Wznowiono — „Królestwo Bajki” Ewy Szelburg-Zarembiny, „Pocztą doktora Dolittle” Hugh’a Loftinga, „Chata wujka Toma” Beecher Stowe, „Panna z mokrogłowa” Kornelia Makuszyńskiego, „Opisisko w dżungli” Wojciecha Żukrowskiego, „Alicja w krainie czarów” Lewisa Carrolla.

Nowości dla młodzieży: powieść historyczna z początku XIII wieku — „Kwiat paproci” Bronisława Heyduka, przegodowa opowieść, której akcja rozgrywa się współcześnie na Spitzbergenie — „Zimny Brzeg” Macieja Kuczyńskiego; opowieść o walce mieszkańców małego miasteczka na Ziemi Gnieźnieńskiej z Niemcami w 1939 r. — „Czołgi i kosy”. Zygmunta Wermieja; nagrodzona na konkursie „Naszej Księgarni” książka Agnieszki Osieckiej „Dzień dobry Eugeniuszu”.

Wyleczyć znaczy wrócić społeczeństwu

Odana niedawno do użytku nowo wybudowana Klinika Psychiatryczna Akademii Medycznej w Poznaniu należy do najbardziej nowoczesnych tego typu obiektów w kraju. Nowoczesna psychiatria, w której metody leczenia uległy w ostatnim czasie poważnym zmianom, musi niezbędnie dysponować odpowiednim i maksymalnie do nowych potrzeb dostosowanymi pomieszczeniami. Czy Klinika poznańska odpowiada w pełni tym wymaganiom? Jaki jest ten współczesny sposób leczenia osób cierpiących na zaburzenia typu psychicznego? Rozmawiamy na ten temat z ordynatorem Oddziału Męskiego Kliniki dr. Teresą Zakowską.

Okres ostatnich kilku lat — to gwałtowny skok w światowym systemie leczenia psychiatrycznego i zasadnicza zmiana stosowanych w nim metod. Odstąpiono przede wszystkim od powszechnego dawniej przekonania o doskonałości psychofarmakologii (leczenie chorych wyłącznie przy pomocy leków, których arsenał rzeczywiście ogromnie się zwiększył i wzbogacił o leki bardzo skuteczne), która — jako metoda, wyłączna — okazała się niewystarczająca i nie dająca pożądanego efektu. Podawanie leków musi być koniecznym połączone z intensywnym oddziaływaniem resocjalizacyjnym, czyli takim, które w konsekwencji doprowadzi do pacjenta do normalnego życia w społeczeństwie. Choroba psychiczna — jak żadna inna — izoluje człowieka od życia zawodowego, społecznego, nawet rodzinnego. Dlatego w dużych szpitalach psychiatrycznych widzi się bardzo

wielu chorych, bez ostrych objawów, lecz wykazujących absolutną niemal utratę kontaktu ze środowiskiem, utratę nawyków do pracy, do codziennie wykonywanych czynności, związanych np. z higieną osobistą itd. Są oni apatyczni, zobojętniali, bez jakiegokolwiek inicjatywy. Tacy chorzy, leczeni wyłącznie środkami farmakologicznymi, po wyjściu ze szpitala najczęściej nie wracają do pracy. Oni stanowią główne problemy leczenia psychiatrycznego, ulegają nawrotom choroby, wracają do szpitala i powiększają liczbę przewlekłych lub nawet nieuleczalnych chorych. Nie wystarczy bowiem usunąć u chorego objawów psychozy (np. w postaci urojeń, natręć itd.), lecz trzeba za wszelką cenę starać się przywrócić go do normalnego życia w społeczeństwie, wrócić mu jego normalne nawyki: do pracy, zajęć, rozrywek, słowem związać go na nowo z normalnym, pozaszpitalnym światem. Jak to się robi? Przede wszystkim dąży się do tego, by chory zachowywał bliski kontakt ze środowiskiem rodzinnym. Sługuje temu m. in. szeroko stosowany system przepustek.

Gdy już pacjent czuje się lepiej, rodzina zabiera go na niedzielę do domu lub na spacer po mieście. Szpital organizuje również takie spacerowanie pacjentów w grupach — do parku a także do kin, do muzeów. Tu trzeba podkreślić, że chorych obdarza się dużym kredytem zaufania, co daje bardzo dobre efekty. Niezbędna jest zatem zupełna zmiana stereotypowego stosunku lekarza do chorego psychicznie.

Codziennie życie wewnątrz Kliniki również zmusza pacjentów do aktywnej postawy. Ponieważ chory psychicznie ma inkli-

nacje do zaniedbywania swego wyglądu zewnętrznego — zamiast piżam, dano im estetyczne dresy, co ma swoje uzasadnienie również wobec tego, że chorzy są stale w ruchu, stale czymś zajęci. Rozległy ogród umożliwia spacer, gry (np. w siatkówkę), zajęcia ogrodnicze.

Nie bez znaczenia dla prowadzonej „na wszystkich frontach” walki z bezczynnością chorych jest również ich uaktywnienie społeczne. Na każdym oddziale działa samorząd, który inicjuje pewne rozrywki czy zajęcia, pilnuje porządku, sprawuje opiekę nad świetlicą, pełni dyżury na korytarzach, wreszcie — co najistotniejsze: organizuje zebrania pacjentów. Te zebrania, na których chorzy wzajemnie oceniają swoją pracę i zachowanie ogromnie pomagają w rozładunku wielu konfliktów wewnętrznych pacjenta, a także konfliktów pomiędzy pacjentami. Ułatwiają zatem powrót do pewnej równowagi umysłowej. Duży nacisk kładzie się na gimnastykę (prowadzą ją — indywidualnie i zbiorowo — na sali gimnastycznej ma gistorwie WF). Jest to tzw. kinezoterapia, czyli leczenie ruchem. Po kilku tygodniach takiej terapii, pacjent, który dawniej całymi godzinami siedział, kłaniając się na krześle — zaczyna zainteresowaniem grać np. w ping-ponga.

Drugą metodą „usprawniającą” jest terapia zajęciowa czyli powierzanie pacjentom nieskomplikowanych czynności, które by mogli wykonywać pod nadzorem instruktorów. Tutaj niestety Klinika napotyka na poważne trudności, wynikające głównie stąd, że budynec projektowano lat temu 14, kie-

dy jeszcze wierzono w zbawczą i wystarzającą terapię leku. Po prostu: nie przewidziano sal na zajęcia. Liczba tych pomieszczeń, wygoszpodarowanych sumptem gospodarskim, a także ich powierzchnia jest stanowczo zbyt mała. Kobiety np. szyć — dla siebie i dla potrzeb szpitala — na maszynach, ale te zajmują sporo miejsca, a salka jest ciasna. Na Oddziale Męskim planowane założenie introligatorni, w której można by zatrudniać chorych przy bardzo różnorodnych zajęciach. Niestety, mimo usilnych starań i poszukiwań, zamierzenia te musiały spełzną na niczym, gdyż urządzeń potrzebnych do uruchomienia takiego warsztatu nie można znaleźć na rynku. Są, owszem, ale zbyt duże, a zatem absolutnie nieprzydatne Klinice. Może by zatem znalazł się ktoś w Wielkopolsce, kto mógłby udostępnić Klinice zakup tego sprzętu — choćby używanego już, czy nawet przestarzałego dla normalnej produkcji? Klinika czeka również na propozycje zakładów, czy spółdzielni wielkopolskich, które zechciałyby zlecić jej pacjentom wykonywanie pewnych drobnych prac. Gnieźnieńskiej, „Dziekanca” np. bardzo pomogły w tej dziedzinie tamtejsze zakłady. Spodziewać się można, że i „oferta” poznańskiej placówki kogoś zainteresuje.

I jeszcze jeden apel lekarzy: bibliotekę szpitalną wyposażono zebranymi wśród personelu książkami, nie jest zatem zbyt bogaty jej księgozbiór, a pacjenci chętnie czytają. Może ktoś mógłby przyczynić się do urozmaicenia ich lektury?

WANDA CHILA

100 lat Kanału Sueskiego i dzień dzisiejszy

17 listopada br. minęło 100 lat, gdy w 1869 roku na stałe otwarto Kanał Sueskiego. Data ta przeszła obecnie bez echa. Nie odbyły się żadne uroczystości, nie wygłoszono oficjalnych przemówień. A przecież jubileusz otwarcia tej ważnej, światowej arterii komunikacyjnej, mógł stać się wielkim wydarzeniem międzynarodowym.

Dziś ta droga wodna, której przeznaczeniem jest łączyć kraje i narody trzech kontynentów, pozostaje martwa. Brzegi wschodnie i zachodnie dzieli linia ognia, zrasza je krew. Komu na tym zależy i jak się to stało?

Jak wiadomo, 26 czerwca 1956 roku prezydent dzisiejszej ZRA wydał dekret o przejęciu na rzecz państwa Kanału Sueskiego. Imperialiści, władający tą drogą wodną, na jesieni tegoż roku próbowali zbrojnie opanować Kanał i wyprzeć wojska egipskie. Dzięki stanowczej postawie Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych, marsz wojsk anglo-francusko-izraelskich został wstrzymany. Zjednoczona Republika Arabska stała się wyłącznym właścicielem Kanału.

Pod jej rządami ta wodna droga zaczęła funkcjonować sprawniej niż pod kierunkiem międzynarodowej kompanii kapitalistycznej i dawać rocznie coraz znaczniejsze dochody. Od 1956 roku do 1966 r. przez wozy statkami zwiększyły się

ponad dwukrotnie (ze 107 do 247 milionów ton). Zjednoczona Republika Arabska przystąpiła do rekonstrukcji Kanału, aby móc przyjmować statki do 100 000 ton pojemności, a w przyszłości jeszcze większe. Ponowna agresja izraelska w 1967 r. sparaliżowała drogę wodną i wstrzymała jej modernizację.

Odbiło się to na finansach Egiptu, który traci rocznie od 200—300 mln dolarów. Lecz nie tylko ZRA odczuwa skutki zamknięcia Kanału. Według danych angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych kraje Wspólnoty Brytyjskiej tylko za lata 1967—1968 poniosły straty w wysokości 583,3 mln funtów szterlingów. Indie na skutek konieczności przewozu swych towarów drogą dookoła Afryki, tracą miesięcznie 3 mln dolarów. Zamknięciem Kanału dotknięte są niemal wszystkie kraje europejskie, które dotychczas korzystały z jego usług.

Są jednak państwa, którym bynajmniej nie zależy na otwarciu Kanału Sueskiego, gdyż widzą w zamknięciu tej drogi wodnej poważne źródła dochodu swoich monopolów. Są to: Stany Zjednoczone i Unia Południowo-Afrykańska. Europa Zachodnia jest poważnym konsumentem ropy. Do czasu zamknięcia Kanału ta droga przewożono 80 proc. ropy paliwa. Obecnie lukę tę wypeł-

nia w znacznym stopniu nafta przywożona ze Stanów Zjednoczonych. Kompanie naftowe rozbudowały już w tym celu swe floty tankowców. Standard Oil of New Jersey rozporządza statkami ogólnej pojemności 5,2 mln ton. Doki w wielu krajach kapitalistycznych, które liczą się z długotrwałym zamknięciem Kanału, otrzymały obecnie zamówienia od międzynarodowych towarzystw naftowych na 200 nowych supertransportowców, nie mogących przepływać przez Kanał bez jego rekonstrukcji.

Unia Południowo-Afrykańska zyskuje od postępu przyrostu w portach Kapsztadu, Durbanu i innych od każdego statku 560—700 dolarów.

Lecz niezależnie od dolarów i funtów sprawa nieczynnego Kanału ma poważne aspekty polityczne. W interesie monopolu naftowego leży podtrzymanie napięcia stosunków izraelsko-arabskich. Oto przy czynu stanowiska Stanów Zjednoczonych w sprawach dotyczących tego niewrażliwego punktu Azji i Afryki, na cechowanego poparcie dla Izraela i związane z tym lekceważenie przez Tel Awiw rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku, domagającej się wycofania izraelskich wojsk okupacyjnych z zaanektowanych arabskich terytoriów.

Polityka sfi imperialistycznych na Bliskim Wschodzie, grożąca rozszerzeniem się ogniska zapalnego, znalazła zdecydowane potępienie w niedawnym zbiorowym oświadczeniu szefów państw socjalistycznych.

HENRYK BARAŃSKI

Z wędrówek po kraju

POLICE W SŁUŻBIE NIE TYLKO ROLNICTWA

Na szlaku turystycznym Szczecin — Trzebież nad dolną Odrą leży miasteczko Police. Jako stara słowiańska osada, która w 1260 roku otrzymała od księcia Barmina i przywileje miejskie, znana była w późniejszych wiekach z produkcji doskonałego chmielu, który był bardzo ceniony zwłaszcza na rynkach angielskich. Nazwa Police kojarzy się również z tragedią wielu tysięcy Polaków i osób innych narodowości, którzy zginęli tu przy budowie zakładu produkującego benzynę syntetyczną dla potrzeb hitlerowskich wojsk; przy fabryce istniała filia gdańskiego obozu koncentracyjnego — Stutthofu.

Zakłady benzyny syntetycznej zostały kompletnie zniszczone przez lotnictwo alianckie w czasie II wojny światowej i przez wiele lat na ogromnych terenach wokół Police było pusto i głucho. Ludzie pojawili się tam na początku lat sześćdziesiątych. Byli to geologowie i geodeci, którzy przystąpili do wykonywania pomiarów terenu, gdzie miały stanąć zakłady chemiczne Police. Ich zasadniczym produktem miały być tzw. kompleksowe nawozy zawierające trzy główne składniki, niezbędne w rolnictwie: azot (N), fosfor (P) i potas (K).

Na IV Zjeździe PZPR postanowiono przed rolnictwem zadanie, którego zasadniczym elementem było ograniczenie importu zbóż, z jednoczesnym zwiększeniem wydajności na-

szych użytków rolnych. M. in. mogło to być osiągnięte przez intensywne nawożenie gruntów wieloskładnikowymi nawozami sztucznymi. Korzyści ze stosowania tych nawozów są wielostronne i polegają m. in. na obniżeniu kosztów produkcji, oszczędności w transporcie, zmniejszeniu kosztów i czasu wysiewu, zmniejszeniu i zapobieganiu kwasowości gleby itp.

Zapadła więc decyzja o budowie wielkiego kombinatu chemicznego, produkującego takie nawozy kompleksowe. Został on zlokalizowany właśnie w Policach. Ma to swoje uzasadnienie. Podstawowymi składnikami do produkcji tych nawozów są fosforyty lub apatyty oraz sole potasowe. Surowców tych w Polsce nie ma. Trzeba je sprowadzać ze Związku Radzieckiego (apatyty z półwyspu Kola) lub z zachodniej Afryki, a nawet z Indii. Ponieważ droga morska jest najtańsza, nowy kombinat został usytuowany jak najbliżej rozbudowywanego się portu w Świnoujściu. Bliskie położenie Odry umożliwi również przesyłanie gotowych produktów drogą wodną w głąb kraju.

Transport surowców wyglądać będzie w ten sposób, że do specjalnie przystosowanych nabrzozy w Świnoujściu (już się je buduje) przybijają będą statki, z których fosforyty i apatyty przeładowane zostaną na barki; następnie przewiezione się je do specjalnego portu w Policach. Tutaj również prace budowlane są na ukończeniu. Specjalnie zabezpieczone taśmociągi przeniosą surowce do magazynów.

Jednym z zasadniczych elementów, potrzebnych przy produkcji nawozów kompleksowych NPK, jest kwas fosforowy. Otrzymuje się go z apatytów i fosforytów, działając na nie kwasem siarkowym. Dlatego też pierwszym fragmentem budowy zakładów chemicznych w Policach była fabryka kwasu siarkowego. Właśnie kilka miesięcy temu została oddana do użytku i w tej chwili trwa tam rozruch poszczególnych zespołów i urządzeń. Police będą produkowały kwas siarkowy, że pokryje w 100 procentach swoje potrzeby, a jeszcze spora ilość będzie można przeznaczyć dla innych gałęzi gospodarki narodowej.

Nie cały jednak „wolny” kwas siarkowy wysyłany będzie z Police. Już teraz zapadła decyzja o budowie w ramach zakładów chemicznych fabryki bieli tytanowej, do której produkcji potrzebny właśnie jest ten kwas. Biel uzyskuje się z tlenku tytanu, który jest w Policach. Biel tytanowa — biała farba jest produktem bardzo poszuki-

wanym na świecie, gdyż dzięki swoim właściwościom nie blaknie i nie żółknie, a dodana do innych białych farb — utrwała je.

Wytwórnice kwasów siarkowych i fosforowych, nawozów oraz innych produktów będą wyposażone w najnowszą aparaturę krajową i importowaną o wysokim stopniu automatyzacji. Pozwoli to na znaczne ograniczenie udziału pracy ludzkiej, a tym samym na poprawienie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Warto dodać, że jedna wytwórnia da około 450 000 ton nawozów NPK rocznie, będzie obsługiwana zaledwie przez 60 osób.

Zakłady chemiczne w Policach to ogromny kombinat, budowany kosztem ponad 6 mld złotych. Do końca przyszłej 5-letki mają tu powstać 3 wytwórnie kwasu fosforowego, 2 fluorokrztanu, 3 fabryki nawozów kompleksowych, kwasu amidosulfanowego, bieli tytanowej oraz siarczanu żelazowego. Wartość rocznej produkcji towarowej wyniesie przeszło 5 mld złotych. Naturalnie, oprócz zasadniczych działów produkcyjnych powstaną pomocnicze wydziały jak: warsztaty remontowe, zatrudniające, około 500 osób, bocznicę kolejową z własną stacją rozrządową itp.

Ale to jeszcze nie wszystko. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej przez zakłady w Policach, odpady w postaci szarej papki gipsowo-glinowej wyniosić będą około 1 800 tys. ton rocznie. Na razie będzie się to wylewać na ogromne, specjalne, zabezpieczone pola, a już teraz fachowcy przystąpili do opracowywania technologii produkcji siarki z tego szlamu oraz... klinkieru.

Tak więc Police to nie tylko nawozy.

MACIEJ STABROWSKI

Sesja naukowa na UAM Prawo i kodyfikacje w PRL

W ramach obchodów 50-lecia Wydziału Prawa UAM odbyła się wczoraj w Collegium Minus sesja naukowa poświęcona prawu i kodyfikacji w okresie 25-lecia PRL. Sesję otworzył dziekan Wydziału Prawa UAM — prof. dr Z. Radwański witając zaproszonych gości, wśród których byli liczni przedstawiciele świata nauki i wymiaru sprawiedliwości. Mówca podkreślił, że kodyfikacja prawa w PRL stanowi doniosłe wydarzenie zarówno z punktu widzenia prawnego jak i społecznego. Zapowiedział również, że wiosną przyszłego roku zostanie zorganizowana sesja poświęcona innemu ważnemu zagadnieniu: działalności rad narodowych.

O tematyce wygłoszonych i dyskusyjnych na wczorajszej sesji referatów: ogólny przegląd dorobku ustawodawczego w latach 1944—1969, kodyfikacje prawa i postępowania karnego, kodyfikacje prawa i postępowania cywilnego oraz projektowania kodyfikacji prawa pracy. (y)

WYBUDOWANY DOM, WSPÓLNOŚCIĄ MAŁŻEŃSKĄ

Stała czytelniczka z Kościana — Chcemy wraz z mężem wybudować domek jednorodzinny. Ma on być zapisany na moje nazwisko. Mąż posiada prywatne przedsiębiorstwo (ja nigdzie nie pracuję). Czy istnieje możliwość uzyskania pożyczki na nazwisko męża?

Red.: Pożyczkę na budowę domu jednorodzinnego uzyskać może jedynie właściciel gruntu, na którym budowany będzie dom. Małżonkowie budujący dom z zarobków jednego z nich są wspólnymi właścicielami, albowiem dom taki objęty jest wspólnością majątkową małżeńską. (2690)

WYPADEK UCZNIA NA ULICY

L. Majewska — W lipcu moja córka lat 13 uległa wypadkowi na jezdni. Doznała obrażeń, przez 6 dni nie opuszczała łóżka. Jeszcze dziś kuleje i narzeka na bóle głowy. Jest ubezpieczona w szkole. Czy córka ma prawo do odszkodowania? Gdzie się o to starać?

Red.: Powinna Pani wypadek wraz z powołaniem się na numer polisy ubezpieczeniowej zgłosić w inspektoracie powiatowym PZU, który dokonywał ubezpieczenia. (1938)

WYMAZANIE KARY

F. K. — Zostałem skazany wyrokiem Sądu Powiatowego w Poznaniu z art. 286 K.K. na 9 miesięcy więzienia. Czy odbyta kara podlegała jednej z minionych już 2 amnestii i kiedy będę mógł starać się o wyznaczenie kary?

Red.: — Wykreśleniu z rejestru skazanych podlegają na mocy amnestii tylko te sprawy, w któ-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

rych darowano wykonanie kary. W pozostałych przypadkach kary nie zostają wymazane z rejestru i ubiegając się o to można dopiero po upływie 10 lat, licząc od chwili odbycia kary. (2730)

STUDIA PSYCHOLOGII

R. W. z R. — Chciałbym wiedzieć wszystko o studiach psychologii, jak długo trwają i jakie przedmioty obejmują egzaminy wstępne?

RED. — Psychologia, nauka o człowieku, związana jest z jednej strony ze studiami biologicznymi, z drugiej — humanistycznymi. Nauka ta wykrywa prawa procesów psychicznych, prawa rozwoju osobowości człowieka, ustala metody pozwalające w naukowy sposób charakteryzować jednostkę ludzką. Studia trwają 5 lat. Absolwenci otrzymują tytuł magistra psychologii. Studentów tego wydziału obowiązują znajomość 2 języków obcych. Egzamin wstępny składa się z literatury polskiej (pi semny) oraz ustny z literatury, gramatyki języka polskiego i biologii. (2767)

SKODY WYRZĄDZONE PRZEZ PSA

J. F. — Posiadam psa — (stałe amnestii tylko te sprawy, w któ-

rych darowano wykonanie kary. W dniu tym kurkub był otwarty. Czy odpowiadam za stratę którą poniósł sąsiad?

Red.: Kto chowa zwierzę albo nim się opiekuje, (431 Kodeks Cywilny) obowiązany jest do naprawienia krzywdy przez nie wyrządzonej, niezależnie od tego, czy zwierzę było pod nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło. Jest jasne, że za ucieczkę psa i wyrządzone w tym czasie przez niego szkody, musi Pan ponieść konsekwencje. (2400)

ZAKŁAD DO AUTOBUSÓW NIE DOPLACA

W. L. — Codziennie dojeżdżam do pracy autobusem PKS. Zwróciłem się do zakładu pracy o częściowy zwrot kosztów podróży (za bilet płać przeszło 200 zł) tak jak to jest przy przejazdach PKP. Proszę ma załatwić odmownie.

Red.: — Niestety, brak jest przepisów prawnych zezwalających na dopłatę do miesięcznego pracowniczego biletu autobusowego przez zakład pracy. Zakład może dobić jedynie różnicę ceny biletu kolejowego — miesięcznego. W roku 1957 uległy podwyżce ceny kolejowych biletów pracowniczych i różnicę z podwyżki ceny dopłacają zakłady pracy. Natomiast ceny biletów autobusowych nie uległy zmianom i stąd nie można by

nawet obliczyć różnicy, która zakładowi pracy miałaby dopłacać. (2863)

ZMIANA NAZWISKA NIEŚLUBNEGO DZIECKA

B. D. — Jestem nieślubnym dzieckiem. Mam 26 lat. Chciałbym nosić nazwisko ojca lub podwójne — ojca i matki. Co powinienem w tej sprawie uczynić?

Red.: Nadanie dziecku nazwiska ojca w wypadku sądowego ustalenia ojcostwa, możliwe jest tylko w stosunku do dziecka małoletniego na wniosek matki. Jeżeli dziecko ukończyło 13 lat, potrzebna jest jego (dziecka) zgoda. W stosunku do osób pełnoletnich pozostaje jedynie możliwość zmiany nazwiska na drodze administracyjnej. W tym celu należy złożyć o powiedni wniosek do wydziału spraw wewnętrznych prezydium właściwej powiatowej rady narodowej. (2344)

SZKOŁA I WYMIAR URLOPU

Zofia St. Poznań — Czy ukończone 2 lat szkoły, z promocją do klasy III (Zasadnicza Szkoła Zawodowa) upoważnia do wliczenia tych lat do podwyższonego wymiaru urlopu? Zaznaczam, że od dwóch lat pracuję zawodowo.

Red.: — Do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego, wlicza się okres nauki, jeżeli pracownik ukończył zasadniczą szkołę za wodową, średnią szkołę zawodową, lub ogólnokształcącą, pomatu ralną lub szkołę wyższą. Ukończone nie częściej nauki w jednej z tych szkół, nie podlega wliczeniu do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego. (2699)

Na 100 rocznicę urodzin Film dokumentalny o Leninie

Moskiewskie studio filmów dokumentalnych przygotowało kolejny film dokumentalny po-

święcony Leninowi, pt. „Lenin, kartki z życia”. Film ilustrujący poszczególne etapy życia wodza rosyjskiej rewolucji jest zarazem próbą jak najszerszego ukazania różnorodnych aspektów działalności Lenina — twórcy partii komunistycznej, przywódcy pierwszego państwa radzieckiego, uczonego i filozofa.

Twórcami filmu są liczni reżyserzy, operatorzy, plastycy, uczeni, literaci. Trzonem filmu są fragmenty starych kronik i niemal wszystkie, istniejące dziś fotografie, które utrwały postać Lenina w poszczególnych okresach jego życia.

Film ukazuje także historię powstania kilku wielkich dzieł Lenina, m. in. „Co robić”, „Państwo i rewolucja”, „Materializm i empiriokrytycyzm”.

Końcowe kadry filmu są ilustrowane urzeczywistniających się idei Lenina.

„Lenin” — jest jednym z serii filmów biograficznych przygotowywanych przez kinematografię radziecką z okazji 100 rocznicy Jego urodzin. (PAP)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Po stronie wroga w bitwie uczestniczyli: 154 dywizja, 174 dywizja, część 213 dywizji, 4 pułk pod dowództwem Dauza, batalion zmotoryzowany SS żandarmerii i wiele innych mniejszych pododdziałów, między innymi oddział kawalerii dr. Dolla. Siły niemieckie były wspierane lotnictwem i artylerią.

Bitwa trwała od 9 do 25 czerwca. W dniu 9 czerwca polsko-radzieckie oddziały partyzanckie zostały okrążone w lasach lipskich. Pierwsze potyczki miały miejsce 11 czerwca. Kompania „Lip” pod naciskiem przeważających sił wroga wycofała się do macierzystej brygady. W starciu sił poległ dowódca, porucznik „Lipa” i jego zastępca „Sęp” — Władysław Rękas. Następnego dnia w rejonie wsi Momoty stoczył bitwę oddział im. Stalina i oddział „Przepiórki”. Również inne oddziały prowadziły w tym dniu boje z Niemcami posuwającymi się w kierunku głównych sił partyzanckich.

Główne nasilenie walk nastąpiło w dniach 13 i 14 czerwca; w pierwszym dniu pod Szklarnią, drugiego — na Wzgórzu Potrytom. Nie znaczy to, że w następnych dniach nie było większych działań; Niemcy przypuszczali szturm za szturmem, na niektórych odcinkach udało im się wdrzeć w ugrupowanie partyzanckich oddziałów, jednak za każdym razem były odzyskiwane i zdecydowanie przeciwuderzeniami.

Po kilkudniowych walkach dowództwo zgrupowania zdecydowało się na wyjście z okrążenia i przejsie do działań, w których inicjatywa znajdnie się w rękach partyzantów. Była to decyzja słuszną: działania partyzanckie odbiegają znacznie od stosowanych przez armię regularną. Oddziały wyrwały się z okrążenia, zaś jednostki niemieckie wkrótce odwołano pospiesznie na front.

Straty partyzantów wyniosły około pięciuset zabitych i rannych, natomiast straty wroga były znaczne, prawdopodobnie dziesięciokrotnie większe.

Wielkie bitwy partyzanckie — tak jak pod Rąblowem i w lasach lipskich, w których po stronie partyzantów brało udział ponad tysiąc, do kilku tysięcy ludzi, wymagały dokładnego przygotowania się do walki z nacierającym przeciwnikiem. Przyjmowano walkę w okrążeniu, każdy oddział otrzymał odcinek do obrony — tabory i odwód rozmieszczano w ukryciach w środku ugrupowania.

Istotną rolę odgrywał odwód, który interweniował tam, gdzie nieprzyjacielowi udało się dokonać włamania. Pod Rąblowem walka toczyła się cały dzień, dopiero w nocy oddziały śmiały uderzeniem przerwały się przez pierścienie okrążających je Niemców i wracając do starej partyzanckiej praktyki, to znaczy rozbijając się na mniejsze oddziały, szybko uchodziły z miejsca walki.

W bitwie w lasach lipskich w czerwcu 1944 roku połączone oddziały polsko-radzieckie kilka dni walczyły w okrążeniu. Z uwagi na blisko 10-krotną przewagę wroga przekonali się, że nie będą zdolne pokonać nieprzyjaciela, dlatego zdecydowały się na wyjście z okrążenia. I znów, wykorzystując nocne ciemności, partyzanci przerwali się przez linie okrążających ich Niemców, następnie całe zgrupowanie rozbiło się na mniejsze oddziały, które szybko odeszły w różnych kierunkach. Zanim Niemcy spostrzegli się, zanim przyjęli nowe ugrupowanie, partyzanci byli daleko, zniknęli jak duchy. Straty partyzantów były dość duże, lecz niewielkie w stosunku do strat wroga.

Charakterystyczną cechą obu tych bitew było to, że toczyły się one na bliską odległość. Partyzanci doskonale okopani i zamaskowani otwierali ogień dopiero kiedy tyraliery nacierających znalazły się o niecałe sto kroków. Gwałtowny ogień kosił szeregi wroga, który był zmuszony wycofać się. Do uchodzących prowadzono ogień pościgowy. Nawet w wypadku kiedy udało się wrogowi wdrzeć w ugrupowanie partyzanckie, został on odrzucony i poprzednie położenie przywrócone.

I każda z tych bitew zakończyła się wyrwaniem partyzantów z okrążenia.

Wielkopolskie drużyny hokejowe w grupie poznańsko-szczecińskiej

W trosce o podniesienie poziomu polskiego hokeja na lodzie PZHL postanowił wprowadzić nowy system rozgrywek, aby umożliwić start w nich jak największej liczbie zespołów.

W tym celu na czas rozgrywek połączono szereg okręgów tworząc rodzaj hokejowych lig międzyokręgowych. Zachowując przy tym autonomię każdego z okręgów wchodzących w skład nowo powstałych następujących grup: krakowsko-rzeszowska, śląsko-opolska, warszawsko-lódzka oraz grupa, w skład której wchodzi okręgi: gdański, pomorski, szczeciński i poznański. Ta ostatnia liczyła dziesięć zespołów, co przy nowo wprowadzonym czterorundowym systemie rozgrywek dawałoby więcej spotkań między zespołami niż w I lidze hokejowej.

Imprezy sportowe z okazji Dnia Górnika

Z okazji „Dnia Górnika” odbyło się wiele imprez sportowych. Rewanżowy mecz piłki ręcznej w „Siedemce” między zespołami z Katowic i Banikiem Ostrawa (CSRS) zakończył się zwycięstwem Czesosłowaków 20:19 (10:8). W Gliwicach rozegrano między narodowy turniej piłki ręcznej drużyn kobiecych. W ostatnim dniu turnieju Górnicy Sosnica pokonał DAI Kopenhaga (Dania) 19:11 (9:4) i zdobył pierwsze miejsce bez straty punktu. Drugie miejsce wywalczył Ruch Chorzów, wygrywając z BSG Wismar (DRG) 14:7 (7:1). Na trzecim miejscu uplasował się zespół duński — DAI Kopenhaga.

Zakończył się również trzydniowy, międzynarodowy turniej hokeja na lodzie. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Dynamo Weisswasser (NRD), która w decydującym spotkaniu pokonała drugoligowy zespół czechosłowacki TJ Baník Ostrava 5:3 (3:1, 1:1, 2:1). (za)

Szachy Mistrzostwa kobiet Wielkopolski

W Domu Kultury Kolejarza rozgrywane były ostatnie rundy finałowe o tytuł mistrzyni Wielkopolski. Majewicz pokonała Okupnik (obie z Lecha), Malolepsza (Poczłowiec) wygrała z U. Dembecką, Sobczak przegrała z Wietrzykowską (obie z Głuchoniem). Szatkowska z Lecha straciła punkt po czterodzinnej walce z debiutantką K. Dembecką.

Dzisiaj o godz. 17 ciąg dalszy mistrzostw.

ELIMINACJE MP

W przedpołudniowych dogrywkach I rundy półfinałowej zanotowano wyniki: Witkowski (W-wa) — Heinich (Kielce) 1:0. Ożarówski (Piotrków) — Balczerowski (Łódź) 0:1. Fronczek (Katowice) — Rożanski (Poznań) 1:0. Po południu, b. trzykrotny mistrz Polski Juniorów Jedrzejek (Kraków) pokonał reprezentanta Poznania — Nowaka. Balczerowski zremisował z Fronczkiem. Rożanski przegrał z Bernardem. Heinich wygrał z Ożarówskim.

Na turnieju półfinałowym w Bydgoszczy lechita Pietrusiak wygrał z mistrzem Prochowic. Poedynek mistrzów warszawskich Ziemińskiego i Filipowicza miał wynik nierozstrzygnięty. (nt)

Praca

Gospoście starsza, docho-
dząca na kilka godzin
dziennie, przyjme. Referen-
cie potrzebne. Zgłosze-
nia Poznań, Długosza 13
m. 2, godz. 16-18. 143566

Rencistka — poprowadzi
dom małej rodziny (ter-
ferie wykluczone, konie-
cznie c. o.). Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
143576.

Przyjme prace w godzi-
nach popołudniowych. Of-
erty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 143566

Szlifyer, ślusarz narze-
dniczy szuka pracy. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 143536.

Dnia 1 grudnia br. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa, niezapomniana matczaka, babcia, siostra bratowa swagierka i ciocia. śp.

KAZIMIERA KNYCHAŁOWA
z d. BUKOWIECKA

Pogrzeb najdroższej Zmarłej odbędzie się w dniu 4 grudnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
CÓRKI z RODZINA

Poznań Rutkowskiego 31 m. 8.
Berlin Wawrowiec 151806

W dniu 2 grudnia 1969 r. odszedł od nas na zawsze, w wieku lat 31, niezapomniany mąż ojciec i zięć

mgr inż. ADAM JARACZEWSKI
st. asystent Politechniki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w smutku
ZONA z SYNEM i RODZINA

151730

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny) Telefony: 511-21 (cały zespół redakcyjny) sekretariat redakcji 557-76 w godz. od 9.30-17 redaktor naczelny 557-76 zastępcy red. naczelnego 557-18 sekretarz redakcji 558-85 dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 557-18 dział młodszy 559-39 — Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 559-89 i 611-21. Za treść i terminy nowego druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wolaty na prenumeratę kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Ruchu”. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Złoty Wzgórze 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

Już czynne lodowiska Sanu i Poznania

Na stadionie Poznania przy ul. Naramowickiej (Winogradi) otwarte zostało lodowisko, urządzone na tafli asfaltowej boiska do piłki ręcznej. Obiekt jest oświetlony.

Otwarte zostało również, jak co roku, lodowisko Sanu przy ul. Obozowej (przy al. Reymonta). Obok szatni znajduje się herbaciarnia. (x)

dalekopisem

TYLKO 16 MIEJSCE

Na torze w Zurichu zakończyła się tradycyjna sześciodniowa kolarzka amatorów. Janusz Kierzkowski i Edmund Zieliński zajęli ostatecznie 16 miejsce za stratą do zwycięzców aż 36 okrążeń i bez wywalczenia punktów. Zwyciężyła para belgijsko-szwajcarska Drick Baert i Edi Schneider — 6 pkt. wyprzedzając o 3 rundy Alaina Dupontreuxa i Gerarda Moneyrona (Francja) — 3 pkt.

REMIS RADZIKOWSKIE!

W drugim dniu międzynarodowego turnieju szachowego o puchar mistrzów krajów europejskich w Vrnjackiej Banji, Krystyna Radzikowska zremisowała z Rumunką Teodorescu. Niespodzianką drugiej rundy była porażka mistrzyni świata, Nony Gaprin dazwilli (ZSRR) z Węgierką Ivan ka.

ZASŁUŻONE ODZNACZENIA

Za zdobycie srebrnego medalu na mistrzostwach świata w strzelctwie strutowym w San Sebastian i brązowego medalu na mistrzostwach Europy w Paryżu przyznanie GKKFIT przyznało srebrne i brązowe medale „Za wybitne osiągnięcia sportowe” Włodzimierzowi Dankowi, Wiesławowi Gawlikowskiemu, Janowi Ogińskiemu, Korolkiewiczowi i Arturowi Rogowskiemu. Korolkiewicz i Rogowski udekorowani zostali ponadto odznakami „Zasłużonego mistrza sportu”.

Puchar Europy W KOSZYKÓWCE

W spotkaniu o Puchar Europy koszykarski mistrzowski drużyny Jugosławii — Volvodiny Nowy Sad pokonały włoski zespół Vicenza 89:61.

W meczu o Puchar Europy w koszykówce kobiet francuska drużyna Clermont Ferrand zwyciężyła Rapid Bukareszt 70:48 (33:24).

PIKARZE CSRS W FINALE

Pikarska reprezentacja Czechosłowacji wygrała finałowe spotkanie mistrzostw świata, wygrywając (w trzecim, do datkowym spotkaniu) nad drużyną Węgier 4:1 (1:0), (za)

Zespół DZBM Poznań-Grunwald strzelał najcelniej

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zawody strzeleckie, zorganizowane po raz czwarty przez DKKFIT Poznań — Grunwald i Koło LOK, w konkurencji kbks-7a na strzelnicę szelagowskiej.

Uczestniczyło 37 trzysobowych drużyn, różnych zakładów i kierownictw organizacyjno-politycznych.

Oto wyniki najlepszych:

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych — 231 pkt.; Rzemieślnicza Spółdzielni, Pracy Komunalnej — 183 pkt.; Państwowe Przedsiębiorstwo Fotografemil — 180 pkt.; Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — 173 pkt.;

Miejski Szpital Ortopedyczny — 170 pkt.; WZT „Teletra” — 160 pkt.

Indywidualnie największą ilość punktów zdobyli:

Edmund Stachowski — DZBM — 83 pkt.; Stefan Szubert — Pozn. Spółdzielnia Mieszkaniowa — 78 pkt.; Konrad Zawadzka — Miejski Szpital Ortopedyczny — 75 pkt.; Marian Kuczmarski — DZBM — 75 pkt.; Jan Kropidowski — MPK — 74 pkt.; Józef Przybył — DZBM — 73 pkt.

Zwycięski przegrany, zdobył puchar przechodni Prezydium DRN po raz drugi. (x)

Sprzedaz

Wózki dziecięce, różne modele wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10 118636

Sluchowa okulary dźwiękowe „Oticon” nowe sprze-
dam. Głogowska 124 m. 9.
godz. 16-19. 147976

Wózki dziecięce, ostatnia nowość globekie, spacerowe, wzory prawie zastrzeżone — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 131946

Sprzedam tanio nowocześnie wózek dziecięcy. Jaworowa 21 m. 3. 145536

Kupno

Radio „Blaupunkt” stare (duże), kupie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 144246.

Młocarnie kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 145306

Motor stacyjny spalno-
wy 100-125 ccm. Oferty
cena, opisem „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 145226

Maszynopisanie ucze, Mar-
cinkowskiego 26 m. 26. II
podwórze i piętro. 118346

Tańców ucze. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7a. 139776

SREBRO-ZŁOM

ORAZ
srebro przemysłowe
KUPUJĄ SKLEPY
„ARS
CHRISTIANA”

- ◆ Poznań, ul. Wrocławska 10
- ◆ Kalisz, ul. Kanonicka 1
- ◆ Gniezno, ul. Mł. Gwardii 1
- ◆ Kościan, Rynek 19
- ◆ Piła, ul. 1 Maja 1

K8875

Samochody

Sprzedam Wartburg-Combi, Jerzy Domagalski — Gniezno, tel. 33-74. 151006

Sprzedam okazjynie pianino w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w godz. 14-18, Dąbrowskiego 97a m. 11. 144736

Sprzedam Skodę 1101. — Puszczykowo, Kasprów-
czy 15, po południu. 144946

Lokale

Przyjme na pokój w śródmieściu. Tel. 408-55, po godz. 16. 145926

Samotny pan poszukuje pilnie pokoju (chętne pustki). Cena obojętna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 151596

Przetargi

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Ośrodek Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 4/6, telefon 67-12-21 — OGŁASZA PRZETARG na:

1. chromowanie części do tokarek TSAA-16 50 szt.
2. chrom. części do samowarów „Gigant” 200 szt.
3. niklowanie drobniwy — 1.000 szt.
4. wykonanie uszczelki gumowych — 13.350 szt.
5. wykonanie sprężyn — 24.950 szt.

Termin wykonania i dostawy w ciągu 1970 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Bliższych informacji technicznych udzieli Ośrodek Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych — Oddział Zaopatrzenia — Poznań ul. Jeleniogórska 4/6.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 15 grudnia 1969 r.

Komisijne otwarcie kopert z ofertami nastąpi dnia 17 grudnia 1969 r. o godz. 15 w Ośrodku przy ul. Jeleniogórskiej 4/6, I piętro.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K8907

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Trzcinie, pow. Kępno Wlkp. — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż

SAMOCODU DOSTAWCZEGO „Żuk A03” — nr rejestracyjny PB 72-75, cena wywoławcza — 17.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 19 grudnia 1969 roku o godz. 10 w biurze Gminnej Spółdzielni w Trzcinie.

Prawo udziału w przetargu posiadają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Pięć przedstawia zaświadczenie Wydziału Komunikacji PPRN zezwalające zakupienie samochodu „Żuk”.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w kasie Banku Spółdzielczego w Rychnal Odrz. w Trzcinie, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia 18 grudnia 1969 r. do godz. 13.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 8-15 w dniach od 4 grudnia 1969 r. do dnia 18 grudnia 1969 r. w hali w Trzcinie. K8872

Nieruchomości

Willi bliźniacza surowym stanie, dobrze zbudowana, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, 40 procent do wykończenia. Dolec — Świerczewo, 250.000 zł, wpłaty 190.000, reszta hipoteka bankowa. Dom nowy 4-pokojowy kuchnia, łazienka centralne, garaż, duży ogród, przedmieście Poznań, przy autobusie, 420.000. Dom, Puszczykowo, 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, garaż, duży ogród za-
drzewiony, 350.000, sprze-
dam Nowak, Wyspiańskiego 18. 151036

Sprzedam 2 działki w Śremie, Wiadomości: Kar-
czewski, Mosina Torowa 1a. 145986

Dom jednorodzinny w Śnowidowie — sprzedam. Seweryn Zgrajek, Śnowidów, poczta Grodzisk Wlkp. 7470

Sprzedam dom, budynek gospodarczy 0,5 ha ośrodka zadzwonię, 2 km do miasta, 130 tys. zł (na dacie się na budowę kurt). Jan Łoziński, Młynary, poczta Margonin. 7410

Parceli budowlana 2,240 m² w pobliżu Poznania sprzedam lub zamienie na samochód Syrena, Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 147016

Około hektara ziemi z budynkami gospodarczymi ohrab około 30 km od Poznania kupie — wvdździ-
żawie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 146196

Dnia 2 grudnia 1969 r. zasnęła na zawsze po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babunia. śp.

STEFANIA RATAJCZAK
z domu WERWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 grudnia br. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ z RODZINA

Poznań, ul. Sienkowskiego 11 m. 9. 151616

W smutku pogrążona
WYCHOWANICA z MEŻEM i SYNKIEM

Poznań, ul. Wawrzyniaka 14 m. 19. 151326

W smutku pogrążony
JAN ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

W smutku pogrążony
WYCHOWANICA z MEŻEM i SYNKIEM

Poznań, ul. Wawrzyniaka 14 m. 19. 151326

W smutku pogrążony
WYCHOWANICA z MEŻEM i SYNKIEM

Poznań, ul. Wawrzyniaka 14 m. 19. 151326

W smutku pogrążony
WYCHOWANICA z MEŻEM i SYNKIEM

Poznań, ul. Wawrzyniaka 14 m. 19. 151326

W smutku pogrążony
WYCHOWANICA z MEŻEM i SYNKIEM

Poznań, ul. Wawrzyniaka 14 m. 19. 151326

Ośrodek Usług Pedagogicznych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu

plac Wolności nr 5 — telefon nr 590-54
współpracujący
z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym KOSP
i Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych

PROWADZI KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- Angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przed-
szkolach, szkołach podstawowych, średnich i w zakładach pracy
- Kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych
- Kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szko-
łach podstawowych i średnich — oraz
- Kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe
uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki,
chemii, geografii i biologii.

Ośrodek UP — ZNP dysponuje kadrą doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków, rytmiki, wyrówny-
wania wiedzy i matematyki — przyjmują Ośrodki ZNP przy przed-
szkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i woje-
wództwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie — przyjmują codziennie w godz. 10-15 sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-85, oraz sekretariat II Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie, ul. Poniatowskiego nr 2, telefon 476 — dla kandydatów na powyższe kursy z Leszna i sąsiednich powiatów.

Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych — przyj-
muje sekretariat Ośrodka w Poznaniu, plac Wolności 5, tel. 590-54,
od godz. 8-15 (w soboty od 8-12). K8637



„KOZIOŁKI”

swoim sympatykom
na miesiąc grudzień
UFUNDOWAŁY

83 NAGRODY WARTOŚCI 300.000 ZŁ

GŁÓWNE ● 1 SAMOCOD OSOBOWY
MARKI „FIAT 125 P”
WYGRANE: ● 2 PREMIE po 10.000,— zł
● 3 PREMIE po 5.000,— zł
● 8 PREMII po 2.000,— zł
oraz ● 69 PREMII po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biora udział wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone w okresie od 1 do 27 grudnia 1969 r.

Losowanie nagród odbędzie się 30 grudnia 1969 r. o godz. 16 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” —
to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski!
K9013

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaop. i Zbytu Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników w Poznaniu, ul. Za Grobli 3/4

ZAWIADAMIA,

że z dniem 26 listopada 1969 roku
przeniosła swoje biura do budynku
przy ul. Wierzbowej 3/4

Telefony:
Centrala — 583-26 (łączy wszystkie działy)
Kier. Sp. — 523-35

K8920

Zguby

29. XI. 69 między godz.
18-19 na trasie ul. Grobli
— Dzierżyńskiego zgubi-
łam książkę z kopiami
rachunków Rzemieślni-
czej Spółdzielni Blacha-
rzy, Instalatorów, Ogrze-
wników. Zwrot za wyna-
grożeniem, Mandowska
ul. Grobli 3 m. 6. 150916

Zgubiłam pies myśliwski,
rasy wyżej szorstkowłosy
— maści brązowej. Uczel-
wego znalazcę proszę o
wiadomość pod adresem:
Wojewódzka Rada Łowiec-
ka w Poznaniu — ul. Li-
belta 37, telefon 515-85.
151386

Dnia 1 grudnia pozosta-
wiono w poczługu Lech
przychodzącym do Pozna-
nia o godz. 21.49 paczke
z białym futerkiem dam-
skim (koza). Znalazcę
proszę o skontaktowanie
się telefonicznie nr
67-01-16. 151466

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, welony,
nakrycia do chrztu ubra-
nia. Długa 9. 139722

Dr Edward Trzeźniowski,
specj. chirurg i ginekolog
przełożył praktykę lekar-
ską z ul. Strzeleckiej 45
na ul. Bułgarską 6 (od
str. ul. Grunwaldzkiej).
Telefon 67-17-72 w godz.
16-18. 145916

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20,
105706

Czyszczenie i dezynfek-
cja pierza na poczekaniu.
Poznań, Małeckiego 34.
145906

Matrymonialne

Panna lat 38, wykształce-
nie średnie, pozna kawa-
lera w celu matrymonial-
nym. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 143316

W głębokim smutku pogrążony
CÓRKI i RODZINA

151226

W smutku pogrążony
FRANCISZEK OLSZEWSKI

Msza św. zostanie odprawiona w kościele
farnym w Śremie, w piątek, dnia 5 grudnia br.
o godz. 14, po czym nastąpi wyprowadzenie na
cmentarz.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

Śrem, Poznań, Szczecinek. 151226

W smutku pogrążony
FRANCISZEK OLSZEWSKI

Msza św. zostanie odprawiona w kościele
farnym w Śremie, w piątek, dnia 5 grudnia br.
o godz. 14, po czym nastąpi wyprowadzenie na
cmentarz.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

Śrem, Poznań, Szczecinek. 151226

W smutku pogrążony
FRANCISZEK OLSZEWSKI

Msza św. zostanie odprawiona w kościele
farnym w Śremie, w piątek, dnia 5 grudnia br.
o godz. 14, po czym nastąpi wyprowadzenie na
cmentarz.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

Śrem, Poznań, Szczecinek. 151226

W smutku pogrążony
FRANCISZEK OLSZEWSKI

Msza św. zostanie odprawiona w kościele
farnym w Śremie, w piątek, dnia 5 grudnia br.
o godz. 14, po czym nastąpi wyprowadzenie na
cmentarz.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

Śrem, Poznań, Szczecinek. 151226

W smutku pogrążony
FRANCISZEK OLSZEWSKI

Msza św. zostanie odprawiona w kościele
farnym w Śremie, w piątek, dnia 5 grudnia br.
o godz. 14, po czym nastąpi wyprowadzenie na
cmentarz.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

Śrem, Poznań, Szczecinek. 151226

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 15 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Łucja z Lammermoor”; OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; MARCINEK — g. 12 „Wesele”; g. 17 „Siała baba mak”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Tom Jones” (ang. 16 l.); g. 17.30, 20 „Kobieta diabeł” (jap. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Tylko umarli odpowiadają” (pol. 16 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30 „Różowa pantera” (ang.-ameryk. 16 l.); g. 18, 20.15 „Zdobycze” (franc. 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Beniamin, czyli pamiątki cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Galia” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 17 „Wojna i pokój” (cz. IV — radz. 14 l.); g. 19.30 „Długa prawda” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Przystanek autobusowy” (USA 16 l.); g. 20 „Gra” (pol. 18 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Sekrety wierzchołków” (włoski 18 l.); MALTA — g. 16 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); g. 18 „Faraon” (pol. 16 l.); MINIA — g. 17 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Winnetou i Apanaczi” (jap. 11 l.); g. 17.30, 20 „Dwoje na drodze” (USA 16 l.); OSIEDLE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Angełika wśród piratów” (franc. 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Wniebowstąpienie” (pol. 16 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Na tropie sokota” (niem. 14 l.); RUSALKI (Swatwied) — g. 15, 17, 19.30 „Skąd przychodzisz” (franc. 18 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Brylantowa reka” (radz. 14 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Ring Kid” (USA 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); WZASAWICZ (Puszczykowie) — g. 15, 17, 19.15 „Winnetou i Apanaczi” (jap. 11 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cztery Damy i As” (franc.-włosko-hiszp.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Przygody Tomka Sawyera” i „Smierć Indianina” (rum. 11 l.); „Smierć Indianina” — g. 15 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 17, 19.15 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka — Wybrzeże Kości Słoniowej”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
Neurologia — ul. Walki Młodych 13, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świątecznego ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20). Wypadki uliczne: tel. 99; nagłe zachorowania w domu: tel. 666-66; dla Poznania: poradni lekarskie tel. 637-35 — podstacja: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8, Jędrzej 18 — cała doba; dla powiatu: ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne cała doba: pediatryczne (Chełmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Starolecka 72 (dzwuz nocny).
Poradnie przeciwalkoholowe, tel. 639-18, dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatra — g. 8-22.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Publicystyka międzynarodowa: 8.15 Muzyka muzyczna: 8.44 „Bezpieczeństwo na jeździe nie zależy od nas samych”; 8.54 „Hasło dnia”: 9 Dł. kl. III-IV: „Jak głup” Zoflik był młodym Żelazkiem”; 9.30 Polska muzyka baletowa: 10.05 „Topola na tamtych brzegach” — fragm. pow.; 10.25 Nie tylko piosenki: 10.50 „Popiół twardszy niż stal”; 11 Graja amatorskie zespoły górnicze: 11.30 Koncert Ork. Rozgł. PR: 11.50 Poradnia Rodzin: 12.25 „Koncert z polonezem”; 13 Z życia ZSRR: 13.20 Górnicy — górnikom — graja śląskie orkiestry dete: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze współczesnych poetów śląskich: 14.10 Utwory wiołenczowe gra Paweł Głombik: 14.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.10 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 Przegląd wydarzeń ekonomicznych: 18.25 Z okazji „Dnia Górnika” gra Ork. Filharmonii Rybnickiej Okręgu Węglowego: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Z księgarskiej lady: 19.30 Kwadrans muzyczny K. Strömengera: 19.45 „Śląskie melo die ludowe”: 20.25 Wszystko dla Barbary: 21 Aud. dokumentalna „Unia Polski”: 21.30 „Parnasik”: 22 Spotkanie z operą: 23.10 Przegląd i pogady: 23.20 Melodie rozrywkowe: 23.30 Rewia piosenek: 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania: 8.35 „Nie ma margine”: 9.35 Kronika kulturalna: 9.50 „Przy kominku”: 10.25 „Zabawny człowiek” — opow.; 10.45 Sylone orkiestry: 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.20 Koncert muzyki rozrywkowej: 13.40 „Dzień dzisiejszy” — „Za biurkiem” — opow. z tomu „Dom nadodrzański”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
4 XII 1969 Nr 288 (8023)

Zadowolenie klientów to nie wszystko

W miejskich pralniach nie bez kłopotów

Czyszczeniem i praniem garderoby oraz bielizny zajmują się następujące przedsiębiorstwa: Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu, Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Gnieźnie i Mosinie oraz dwie spółdzielnie: „Helios” i „Świt”. Dysponują one na terenie Poznania 16 zakładami produkcyjnymi, przy czym 10 z nich należy do MPiF, zaś reszta do spółdzielni. Ich moc przerobowa wynosi rocznie 7472 tony, z czego 3 514 ton przypada na pranie bielizny.

Główny ciężar wykonywania usług dla ludności stolicy Wielkopolski spada na Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu. Przedsiębiorstwo to wykonuje ponad 50 procent zleceń MPiF w Gnieźnie i Mosinie przyjmując w skali rocznej 6,9 procent zaś resztę zleceń lub piora spółdzielnie.

Czy mieszkańcy Poznania zadowoleni są z działalności powyższych przedsiębiorstw? Wydaje się że w ostatnich latach sytuacja w tej branży u-

Przypominamy...

...że ponad 200 nagród czeka na uczestników tegorocznego konkursu „Bądźmy zdrowi!” organizowanego przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przeciwgruźlica, Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Należy tylko wypełnić kupon zamieszczony w dniu 27 listopada i przesłać go pod adresem redakcji. W konkursie dla wszystkich — na uczestników czeka 51 nagród. W konkursie dla dzieci, które mają wykonać rysunki o tematyce walki z gruźlicą przygotowano 166 nagród. Szanse wobec tego mają wszyscy, którzy wezmą udział w konkursie. A więc serdecznie zapraszamy! Część nagród widzą czytelnicy na zdjęciu.



PS. Jednocześnie wyjaśniamy, że do artykułu „Profilaktyka wspólnym zadaniem” zakradł się błąd. Dzieci, o których odczynny tuberkulinowy są wzmianki nie należy doszczepiać. Powinny one być skierowane do Poradni Przeciwgruźliczej Dziecięcej. Doszczepiania podlegają dzieci z ujemnym odczynem tuberkulinowym.



14.05 Barburkowy koncert w wyk. Ork. Symf. Górniczej z Zabrze; 14.45 „Błękitna sztafeta”: 15 Koncert muzyki polskiej; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 „Piosenki i melodie estrady”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Dla młodzieży: 18.20 „Widno krag” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Magazyn literacki „To i owo”; 22.30 Język rosyjski: 22.45 Teatr PR: „Wysoka fala”; — słuch.; 23.27 Muzyka: 23.35 Gra Zespół Organowy Rozgłośni Krakowskiej PR.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Sokół maltański” — odc. 13 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspres przez świat: 18.05 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 18.45 Tyko po hiszpańsku; 19 Czwartak pamiątki — H. Mortkowicz-Oleczkowska; 19.15 Spotkanie z solistą — Joachim Grubich; 19.35 Pod szafą rowa ięła: 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmie; 20.15 Lekykon piosenek: 20.35 Sa jeszcze takcy artyści — rep.; 20.50 Gdzie jest przebież?; 21.15 Jazz do zabawy; 21.30 Wiersze dla Barbary; 21.50 Opera tygodnia — Vincenzo Bellini: „Norma”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Bobby Sollo: 22.15 Powieść w wvd. dżw.; „Klub Pickwicka” — odc. 11; 22.45 „Śnił mi się sad” — i inne romanse cygańskie: 23 Współczesna liryka jugosłowiańska: 23.05 Muzyka noca: 23.50 Na dobranoc gra Acker Bilk; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — „Funkcje trygonometryczne” — cz. II: 9-9.30 — Język polski kl. II lic. — „Mickiewicz — Krasinski — Słowacki”; 9.55-10.25 — Język polski kl. V i VI — „Nasz dzień powszedni”; 10.30-11.00 — Mechanizacja rolnicza — „Orka ciągnikowa”; 11.05 — Mechanizacja rolnictwa (powt.); 11.25-11.30 — Politechnika TV — Geometria wykresna I rok — „Wielosieczny”; 11.40 — Dziennik; 11.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem” oraz film z serii „Thierry Smialek”; 12.05 — „Na co dzień i od święta” — progr. okolicznościowy z okazji „Barburki”; 12.10 — „Jubileuszowa”; 12.40 — Dawne pieśni i tańce szwedzkie — program z cyklu: „Muzyka krajów nadbałtyckich”; Transmisja z Zamku Książat Pomorskich: 12.50 — Dobranoc i Dziennik; 13.05 — Problem stary jak świat — film z serii „Altred Hitchcock przedstawia”; 21 — Koncert galowy UNICEF z Paryża; 22.25 — Dziennik; 22.45 — „Aosta” — film Tele — Aru; 23 — II część koncertu UNICEF (z Paryża).

slug uległa dość gruntownej poprawie. Przede wszystkim skrócono terminy wykonywania zleceń. Obecnie poznańskie MPiF czyszcza garderobę w ciągu 12 dni, ekspresowo w 3 dni, a przy zleceniu na super-ekspres czeka się 24 godziny. Ten ostatni rodzaj usług cieszy się dużą popularnością. W Poznaniu mamy sześć takich punktów.

Właśnie teraz MPiF przygotowują się do świątecznego szczytu, który występuje w tym okresie już od wielu lat. Dużym udogodnieniem dla klientów okazało się wprowadzenie do eksploatacji dwóch autobusów specjalnie przystosowanych do rozwożenia garderoby. Dzięki temu wyszczeszczone płaszcze i ubrania docierają z zakładów produkcyjnych do punktów w dobrym stanie.

Niestety, sytuacja w samym przedsiębiorstwie nie przedstawia się tak różowo. Większość zakładów produkcyjnych znajduje się w starych pomieszczeniach lub w blokach mieszkalnych, gdzie dużo kłopotu sprawia utrzymanie należytęj wentylacji, niezmiennej istotnej przy tego rodzaju pracy. Poza tym park maszynowy jest w wielu przypadkach przestarzały i tylko dzięki ofiarnej pracy załogi utrzymywany on jest w odpowiedniej sprawności. Bardzo dużo kłopotów sprawiają także nowe tkaniny wprowadzane do produkcji bielizny i garderoby. Na rynku pojawiają się coraz więcej materiałów ze sztucznego włókna. Ale i z tym załoga MPiF w Poznaniu daje sobie radę. Opracowuje się specjalną technologię dla tych tworzyw i nie ma wypadku, aby odmówiono komuś przyjęcia garderoby do czyszczenia. Gorzej jest z farbowaniem, gdyż nie wszystkie gatunki sztucznych włókien przyjmują

farby, jakimi dysponuje przedsięwzięcie.

Skończyły się już na szczęście kłopoty z zakładem prania koszul przy ul. Waryńskiego. Kocioł opalany olejem, którego zapach tył krwi psuł okolicznym mieszkańcom, zlikwidowano i zastąpiono kotłami elektrycznymi. Niestety zakład ten, choć działa już prawie pół roku, nie jest w pełni wykorzystany. Okazuje się, że poznaniacy coraz mniej przynoszą koszul do prania. Na pewno ma to związek z coraz większym wprowadzaniem na rynek koszul ze sztucznego włókna nie wymagającego prasowania, a które ponadto można prać w domu. Dlatego też placówka przy pl. Waryńskiego wykorzystywana jest częściej do prania odzieży roboczej.

W ciągu najbliższych dwóch lat MPiF uruchomi w Poznaniu dwie pralnie samoobsługowe na Ratajach oraz na osiedlu Świerczewskiego i punkt przyjmowania zleceń w rejonie osiedla mieszkaniowego Bonin. Nie weszła do nowego planu 5-letniego budowa wielkiego kombinatu pralniczego. W dalszym ciągu załoga MPiF większą część zleceń wykonywać będzie w starych barakach przy ul. Staroleckiej. Baraki te podda się zatem gruntownej modernizacji. (s)

W „Merkurym”

Specjalności dla smakoszów

Po ostatnich sukcesach mistrzów kuchni i pracownicy kuchennej za granicą — w Austrii i Anglii, a z uwagi na zwiększający się z każdym rokiem napływ gości zagranicznych, kierownictwo gastronomiczne hotelu „Merkury” zamierza wprowadzić do jadłospisu nowe specjalności.

Do grupy przystawek cocktail z krewetek, natomiast wybór zup zostanie powiększony o tzw. żurek polski. Z potraw pieczywych szef kuchni będzie polecał kaskę pieczoną z jabłkami i tzw. kopytkami (miniatury kłuski na parze), a także zraziki cielęce a la Radziwiłł z krokietami.

Na deser do obiadów typu bankietowego będą proponowane lody Niespodzianka — Maria Leszczyńska bądź nowe rodzaje ciast, wypiekanych już przez pracownię „Merkurego” — hetmańskie i poselskie. (c)

Obrady młodych medyków

Dzisiaj rozpocznie się 3-dniowa XI Ogólnopolska Konferencja Naukowa Studentów Akademii Medycznych. Protektorat nad Konferencją objął rektor AM w Poznaniu prof. dr W. Michalkiewicz. Wykład inauguracyjny na temat „Zespoły niedoboru odpornościowego” wygłosi doc. dr S. Maciewicz. W programie dzisiejszych obrad znajduje się też m. in. referat doc. dr. A. Wojtacza pt. „Wyższe uczelnia, prace badawcze i koła naukowe”.

Obrady odbywać się będą w sali wykładowej Katedry Anatomii Patologicznej przy ul. Przybyszewskiego 49. (map)

AKTUALNOŚCI

● W Izbie Rzemieślniczej zdołała ostatnio egzamin czeladniczy z rzemiosła galwanizerskiego pierwsza w Wielkopolsce, a być może i w kraju, kobieta — Halina Kończakowa. (b)

● Trwa akcja krwiodawstwa wśród studentów WSR. W pierwsze dwa dni tego tygodnia zgłosiło się do Stacji Krwiodawstwa przy ul. Marcełińskiej 380 słuchaczy tej uczelni. Łącznie oddali oni około 50 l. krwi. (wn)

● W Zakładach „Stomil” odbyły się ostatnio ćwiczenia zakładowych oddziałów samoobrony przemysłu: chemicznego. Stanowiły one podsumowanie rocznego okresu szkoleniowego. Udział w ćwiczeniach wzięły także jednostki Zakładów Budowy Urządzeń Chemicznych oraz wozy bojowe Zasadniczej Szkoły Podoficerów Pożarnictwa. Ćwiczenia przyczyniły się do wykonania szeregu prac użytecznych o wartości 6 000 zł. (c)

● Harcówkę dla Studenckiego Kręgu Instruktorskiego ZHP ot-

Wydziały mechaniczne Politechniki rozszerzą współpracę z przemysłem

Przed 24 laty przy Szkole Inżynierskiej w Poznaniu powstał Wydział Mechaniczny. Tworzyły go wówczas trzy katedry: Technologii Metali i Metaloznawstwa, Obróbki Skrawaniem i Technologii Budowy Maszyn oraz Katedra Spawalnictwa.

W 1952 r. na Wydziale tym istniało już 13 katedr. Po roku nastąpił podział na Wydział Budowy Maszyn i Wydział Mechanizacji Rolnictwa. Podział ten zachowano do dzisiaj, zmieniła się tylko nomenklatura wydziałów. Obecnie istnieje na nich 20 katedr i 25 zakładów, które zatrudniają łącznie 32 profesorów i docentów.

Praca wydziałów mechanicz-

nych PP i ich zakładów od samego początku związana jest z przemysłem. Legitymują się one poważną liczbą opracowań technologicznych, konstrukcyjnych, ekspertyz i badań wykonywanych na zlecenie wielu jednostek przemysłowych i rolniczych. Współpraca ta w dalszym ciągu będzie się rozszerzać dzięki powstawaniu instytutów. Prace na rzecz przemysłu będą się koncentrowały przede wszystkim na rozwiązywaniu poważnych problemów organizacyjnych, technologicznych i konstrukcyjnych. Będą to badania wszechstronne, kompleksowe, które wymagać będą zaangażowania poważnych zespołów ludzi różnych specjalności.

Podsumowanie dorobku minionego 24-lecia i dotychczasowych metod pracy, jakiego dokonano w ubiegłym tygodniu na sesji naukowej zorganizowanej przez koło SIMP przy PP, ułatwił z pewnością właściwe zaprogramowanie przyszłej pracy. Tym bardziej że w świetle uchwały IV Plenum PZPR zadania dotyczące współpracy z przemysłem są dla szkół wyższych nierozłączne z zadaniami w zakresie badań naukowych. (wn)

Młodzież ZMS inicjatorem dobrej roboty

Wczoraj, w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych odbyła się Konferencja Sprawozdawcza — Wyborcza Zarządu Dzielnicowego ZMS — Nowe Miasto. Przewodniczącym Zarządu Dzielnicowego wybrano ponownie Tadeusza Mytkowskiego, a wiceprzewodniczącym, Bogusława Jaszcaka.

Tematyka konferencji dotyczyła wielu cennych inicjatyw organizacji ZMS na rzecz dzielnic. I tak np. dyskutowano sprawę przejścia przez ZMS patronatu nad budową amfiteatru w Parku Tysiąclecia na Malcie, postanowiono realizować porozumienie pomiędzy Komendą Główną MO, a Zarządem Głównym ZMS w sprawie tworzenia młodzieżowych patroli ORMO, uchwalono aktywnie uczestniczyć we współzawodnictwie pracy, zbliżać młodzież szkolną do zakładów pracy, kultywować i tworzyć dobre tradycje zakładów poprzez m. in. zbliżenia z produkującymi pracownikami, kultywować aktywne społecznie postawy. (mb)

Odpowiadamy

Cz. Sch. — Pisaliśmy już o tej sprawie kilkakrotnie. Za list dziękujemy. (2644)

Mgr Kazimierz R. — Za list dziękujemy. Z proponowanych tematów nie skorzystamy. (2570)

Honorata Z., ul. Mickiewicza — Radzimy pofatygować się do „Mody” na ul. Kraszewskiego. (2674)

W. J. Radzimy zwrócić się do Wielkopolskiego Okręgowego Związku Szermierczego w Poznaniu, ul. Wrocławska 5. (2469)

Dominik E. — Na podstawie amnestii darowuje się również kary, których wykonanie sądzę zawiesił. W razie darowania kary pozbawienia wolności orzeczonej w rozmiarze do 6 m-cy, skazanie uważa się za niebyłe, a karty ulegających usunięciu z rejestru skazanych. Orzeczenia w przedmiocie stosowania amnestii wydawane są przez sąd z urzędu. Rejestr skazanych prowadzony jest przez Ministerstwo Sprawiedliwości. (2677)

B. Adamski, Luboń — W sprawie malowania zewnętrznych drzwi i okien ukazuje się wyjaśnienie w najbliższych dniach. (2677)

Sygnali czytelników

Tel.: 657-18, godz. 8.30-15.

● Czytelnik W. P. chciał kupić dobry, miękki pedzel do golenia. Leżało ich na półce aż 6 gatunków. Poprosił po jednym z każdego. „Co, może być wszystkie wyciągać, ani mi się śni. Za ile ma być pedzel?” — tonem argoanekim zapytał ekspedienta przy stoisku drogerijnym w pawilonie „Centrum”. Działo się to 21 listopada br. o godz. 16.40.

● 200 m za laskiem marcełskim znajduje się wielkie wyspyisko śmieci. Cóż z tego, kiedy nikt śmieci nie dowozi do miejsca przeznaczenia tylko wysypuje je w samym lasku — pisze Irena Olejnik. W tej sytuacji uroczy las sek marcełskich przedstawia opłakany widok.

● Odcinek ulicy Wilczak między ulicami: Ugory a Szelagowska od lat nie sprzątany. śniegu nikt nie odgarnia — donoszą mieszkańcy.

...i odpowiadzi

● Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Grunwald, że faktem jest, iż trzeba było oszczędnie gospodarować zapasami środków dezynfekcyjnych w Łaźni Miejskiej przy ul. Grunwaldzkiej 88. Od przeszło miesiąca, mimo terminowego złożenia zapotrzebowania w „Argedzie” przy ul. Gąsiorowskich 6, laźnia nie otrzymała środków dezynfekcyjnych.

● Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, że opał, który leżał na jezdni obok kotłowni przy ul. Nad Potokiem został przesyłany i dojazd do parkingu przywrócony.

● Ustawiono znaki drogowe „ulica bez przejazdu” przy wjeździe w ul. Gdańską od strony Bydgoskiej i Michała. Zawiadom nas o tym Dzielnicy Rejon Drog i Zieleni Nowe Miasto. (js)

Koncert symfoniczny

W piątek 5 bm. o godz. 19.30 odbędzie się VII Symfoniczny koncert abonamentowy, na którym wystąpi: Zdzisław Szostak — dyrygent, japoński pianista Tadashi Kitagawa oraz orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Koncert zainauguruje obchody „Roku Beethovenowskiego”. (na)

INFORMUJEMY

Na wieczór poezji i pieśni radzieckiej w wykonaniu uczennicy Liceum Pedagogicznego zaprasza filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 94, dzisiaj o godz. 18.

Koncertmistrz Filharmonii Z. Słowik wystąpi dzisiaj o godz. 19.30 w Klubie Medyków „Aspiryna” przy ul. Mielżyńskiego 88, imprezie z cyklu „Pro musica”. Tym razem — o L. v. Beethovena. Prowadzi M. Zmłewski. „Nowa generacja bluesa” to tytuł dzisiejszego spotkania przy płycach w klubie „Od nowa”, ul. Wielka 1, o godz. 20. Imprezie organizuje Poznański Klub Jazzowy.

„Nerwice u dorosłych” — to tytuł prelekcji dr. Z. Chmielewskiego go dzisiaj o godz. 19 w Klubie ZNP, pl. Wolności 5.